

Wielki piec Huty Pokój kolejny raz zostanie przesunięty. Tym razem w filmie str. 2



FOT. UM RUDA ŚLĄSKA

Rak jajnika atakuje „po cichu” coraz młodsze kobiety. Objawy choroby, które powinny wzbudzić czujność str. 9

**STRONA
ZDROWIA**

DZIENNIK ZACHODNI

Środa
6.05.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 103 (24 555)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Chorzowska estakada budzi się do życia. Wczoraj wznowiony został ruch dla pieszych str. 5



FOT. ADAM JANKOWSKI

Burza po słowach premiera Tuska o „podbieraniu” amerykańskich żołnierzy str. 7

Mocne słowa Zełenskigo: „prosić o rozejm i później atakować to cynizm ze strony Rosji” str. 8



FOT. KREMLIN

WE WNIOSKU REFERENDALNYM: TYSIĄCE NIEWAŻNYCH PODPISÓW I „MARTWE DUSZE”

Referendum w Bytomiu nie będzie. Finał w prokuraturze

Robert K. Lewandowski
Fiasco referendystów

Komisarz wyborczy w Katowicach odrzucił wniosek referendalny, ujawniając rekordową w skali kraju skalę fałszerstw i błędów. Odsetek błędnych podpisów wyniósł nieco ponad 38 proc. Na listach figurowało aż 179 numerów PESEL należących do osób zmarłych.

Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz wskazał bezpośrednio na polityczne zaplecze zbiórki podpisów, obarczając winą za fałszerstwa grupę powiązaną z byłym prezydentem. Samo odrzucenie wniosku o przeprowadzenie referendum nazwał dobrą wiadomością dla mieszkańców doceniających pozytywne zmiany w otoczeniu, zapowiadając jednocześnie stanowcze dążenie do pociągnięcia winnych do pełnej odpowiedzialności karnej.

- Mając świadomość tego, kto i w jaki sposób zbierał podpisy pod inicjatywą referendalną, w trosce o bezpieczeństwo Bytomian, skłamałem o możliwości popełnienia przestępstwa fałszerstwa. Grupa osób związanych z byłym prezydentem, który przez lata swoich rządów doprowadził do zapaści naszego miasta, będzie musiała się teraz tłumaczyć. Będę wnioskował do prokuratora o zabezpieczenie kart z podpisami - za dopuszczanie się nadużyć w sporządzaniu list z podpisami i podrabianie dokumentów może grozić nawet 5 lat pozbawienia wolności - zaznaczył Mariusz Wołosz.

Złożenie wniosku do prokuratury w tej sprawie zapowiedział również komisarz wyborczy.

- Rozmawiałem z komisarzem wyborczym w Katowicach i zgodnie z mo-



FOT. ARCHIWUM DZ

Skłamałem zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa fałszerstwa - zapowiedział prezydent Mariusz Wołosz

imi przypuszczeniami zapowiedział on przygotowanie wniosku o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Będziemy taki dokument sporządzać i składać zawiadomienie - informuje Michał Fijałkowski, dyrektor Krajowego Biura Wyborczego w Katowicach.

Przypomnijmy. W kwietniu komisarz wyborczy zdecydował o zwróceniu wniosku referendalnego ze względu na braki formalne i wezwał inicjatorów przeprowadzenia referendum do usunięcia uchybień. Wątpli-

wości dotyczyły braku dowodów na to, że organizatorzy powiadomili mieszkańców o planowanym głosowaniu prawidłowo i na własny koszt. Grupa referendalna z Bytomia dostarczyła do katowickiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego brakujące dokumenty, jednak do głosowania nie dojdzie.

Do ogłoszenia referendum konieczne było zebranie niemal 10,7 tys. podpisów. Inicjatorzy dostarczyli ich 12 031, z czego komisja uznała zaledwie

7410, weryfikując negatywnie aż 4621. Oznacza to, że odsetek błędów wyniósł nieco ponad 38 proc., co jest wskaźnikiem najwyższym w Polsce.

Dla porównania, w przypadku podobnego referendum w Zabrzu komisja wyborcza zakwestionowała ok. 16 proc. podpisów. W Warszawie, podczas próby odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz w 2013 roku, nieważne podpisy stanowiły 25 proc., a przy niedawnym wniosku o referendum w sprawie odwołania prezydenta Krakowa, Aleksandra Miszańskiego - około 28 proc.

Najpoważniejsze zastrzeżenia budzą przyczyny odrzucenia części dokumentacji. Z postanowienia komisarzy wynika jasno, że w wyniku weryfikacji danych ujawniono 179 numerów PESEL osób, które zmarły przed dniem oficjalnego powiadomienia prezydenta Bytomia o zamiarze zorganizowania referendum. Dodatkowo kontrola wykazała, że 1274 osoby składały podpisy wielokrotnie, pomimo prawnego wymogu jednokrotnego poparcia inicjatywy.

Komitet referendalny sformułował trzy główne zarzuty wobec obecnych władz. Bezpośrednim powodem zawiązania inicjatywy była ogólnopolska afery z lutego dotycząca nieprawidłowości w zarządzaniu lokalnym schroniskiem dla zwierząt. Inicjatorzy wskazywali ponadto na wzrost opłat lokalnych oraz ogólną złą sytuację miasta.

Delegatura Krajowego Biura Wyborczego w Katowicach nadzoruje obecnie trzy inicjatywy referendalne ws. odwołania: prezydenta Będzina Łukasza Komoniewskiego, prezydenta Mariusza Wołosza i Rady Miejskiej w Bytomiu oraz prezydenta Chorzowa Szymona Michałka.

*Jak tłumaczą się referendyści z Bytomia
Czytaj str. 4*



FOT. ARC DZ

**POSEŁ WŚRÓD PODEJRZANYCH
Afera w Tramwajach Śląskich zatacza coraz szersze kręgi**

Prokurator Generalna Europejskiej Prokuratury Publicznej (EPPO) złożyła wniosek o uchylenie immunitetu jednemu z czynnych posłów z naszego regionu. To efekt śledztwa dotyczącego zмовы przetargowej, które prowadzone jest przez Centralne Biuro Antykorupcyjne pod nadzorem EPPO. *Czytaj str. 5*

Sport

Siedem Pucharów Stanisława Oślizły. Kapitan na zawsze wierny Górnikowi Zabrze str. 16

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



9 772353 619031

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Jak II Rzeczpospolita marzyła o własnej broni biologicznej. Nie tylko eksperymentowała, ale współpracowała w tej kwestii z Japończykami

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

Prof. Krystyna Doktorowicz wybrana do Rady Programowej WFDiF

Oprac. Dawid Wygas/PAP
Kadry

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska ogłosiła skład nowej Rady Programowej Wytwórn Filmów Dokumentalnych i Fabularnych na lata 2026-2030. W tym wąskim gremium znalazła się prof. dr hab. Krystyna Doktorowicz, dziekan Szkoły Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego w Katowicach.



FOT. ARCHIWUM RADIA KATOWICE

Obecność prof. dr hab. Krystyny Doktorowicz w Radzie Programowej to potwierdzenie silnej pozycji katowickiego ośrodka na mapie polskiej kinematografii. Ekspertka jest uznaną medioznawczynią i specjalistką z zakresu polityki mediów.

W środowisku akademickim i filmowym na południu Polski pełni kluczowe funkcje - nie tylko zarządza Szkołą Filmową im. Krzysztofa Kieślowskiego w Katowicach jako jej dziekan, ale również kieruje Zakładem Zarządzania Mediami i Organizacji Produkcji Filmowej i Telewizyjnej Uniwersytetu Śląskiego. Nominacja do państwowej wytwórni to naturalne przedłużenie jej wieloletniej pracy na rzecz rozwoju branży audio-wizualnej.

Rada powołana przez Ministerstwo Kultury liczy łącznie 5 członków, których mandat potrwa 4 lata. Oprócz ekspertki ze Śląska, nominacje na wniosek dyrektora Wytwórni otrzymali członkowie z innych województw.

- Allan Starski - utytułowany scenograf filmowy, członek m.in. Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej;
- Agnieszka Smoczyńska - reżyserka filmowa, wielokrotnie nagradzana za wybitne osiągnięcia artystyczne;
- Łukasz Gutt - operator filmowy i reżyser zrzeczony w Europejskiej Akademii Filmowej;
- Andrzej Serdiukow - producent, dystrybutor i doświadczony menedżer filmowy.

Rada Programowa funkcjonuje jako główne ramie doradcze i opiniotwórcze dyrektora Wytwórn Filmów Dokumentalnych i Fabularnych.

Do jej ustawowych obowiązków należy opiniowanie rocznych i wieloletnich strategii działania instytucji, a także bezpośrednia ocena ich realizacji. Członkowie Rady mają również pomagać kierownictwu w pozyskiwaniu nowych form wsparcia organizacyjnego i finansowego oraz składać formalne wnioski we wszystkich kluczowych sprawach dotyczących codziennej działalności Wytwórn.

Wielki piec Huty Pokój kolejny raz zostanie przesunięty. Tym razem w filmie. „To będzie męskie kino”

Grzegorz Olma
Ruda Śląska

Wielki piec Huty Pokój to jeden z najważniejszych symboli śląskiego hutnictwa i świadek imponujących osiągnięć inżynierskich. Jego historia ożyje w filmowej opowieści. Scenarzystą i reżyserem obrazu będzie Szymon Żebro.

Przesunięcie wielkiego pieca - ważącego prawie 2 tys. ton - było ogromną operacją, którą po raz pierwszy przeprowadzono w Hucie Pokój w 1963 roku. Pozwoliło to na znaczne skrócenie jego remontu i zwiększenie produkcji. Po raz drugi tę operację przeprowadzono w 1968 roku. Wówczas przesunięto wielki piec, który stoi w Rudzie Śląskiej do dzisiaj.

Dla Szymona Żebro film pt. „Wielki Piec” będzie fabularnym debiutem. Dotychczas odpowiadał on m.in. za projekt dokumentalny „Mój dziadek w Bugatti”. Reżyser zdradził, że jego ojciec Jerzy pracował w Hucie Pokój, a on sam jako dziecko miał w sypialni zdjęcie zakładu.

„Wielki Piec” to film o wielkiej ambicji i sile woli. Zespół młodych ludzi rozpoczynających swoją zawodową karierę podejmuje odważną decyzję wbrew opinii naukowców, którzy uważają projekt za niemożliwy do zrealizowania - opo-



FOT. UM RUDA ŚLĄSKA

Film „Wielki Piec” ma powstać w 2027 roku. Jego scenarzystą i reżyserem jest Szymon Żebro

wiada zarys fabuły Szymon Żebro.

Fabuła filmu ma opierać się na rywalizacji między konstruktorami, którzy odpowiadali za przesunięcie wielkiego pieca w 1963 r.

- Od samego początku chciałem stworzyć męskie

kino, oparte na relacji mistrz-uczeń. Wielki piec będzie tutaj symbolem. Film będzie opowieścią o Śląsku moimi oczami - mówi Szymon Żebro.

Kameralny obraz realizowany będzie głównie w studiu filmowym. Zdjęcia plenerowe zaplanowano w Rudzie Śląskiej.

Obsada filmu ma zostać ogłoszona jesienią 2026 r. Premiera może odbyć się jesienią 2027 r.

„Potrzebujemy opowieści o tym miejscu”

Tytułowy wielki piec jest obecnie przystosowywany do celów turystyczno-kulturalnych w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Projekt Wielki Piec Huty Pokój - Centrum Transformacji w Rudzie Śląskiej”. Na jego realizację miasto pozyskało ponad 66 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 oraz blisko 9,5 mln zł z budżetu państwa. Zakończenie prac planowane jest na wiosnę 2027 roku. Od 2012 roku obiekt znajduje się w rejestrze zabytków, a od 2020 roku - na Europejskim Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego (ERIH).

- Każde działanie artystyczne jest też formą interpretacji. My potrzebujemy opowieści o tym miejscu, nowej opowieści, która dotrze do współczesnych odbiorców. Im więcej kluczy interpretacyjnych znajdziemy, tym lepiej. A te klucze są w rękach artystów - podkreśla Adam Kowalski, koordynator projektu rewitalizacji wielkiego pieca w Rudzie Śląskiej.

Film „Wielki Piec” został objęty honorowym patronatem Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień: 22°C
Noc: 13°C
Barometr: 1007 hPa
Wiatr: pld. - zach. 25 km/h
Biomet: neutralny

Czwartek
Dzień: 15°C
Noc: 10°C
Piątek
Dzień: 20°C
Noc: 8°C
Sobota
Dzień: 18°C
Noc: 7°C

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1840
W Wielkiej Brytanii pojawił się pierwszy znaczek pocztowy na świecie - Penny Black, „czarna jednopensówka”, z wizerunkiem młodej królowej Wiktorii.

1950
W torfowisku koło duńskiego Silkeborga znaleziono zmumifikowane ciało tzw. Człowieka z Tollund, pochodzące z epoki żelaza (ok. IV wieku p.n.e.).

1994
Pod Cieśniną Kaletańską, największą częścią kanału La Manche, otwarto Eurotunel kolejowy łączący Wielką Brytanię i kontynent europejski (dł. ok. 50 km).

2002
Zmarł Bronisław Pawlik - aktor teatralny i filmowy, znany m.in. z filmów „Mąż swojej żony”, „Lalka”, „Miś”, „Kariera Nikodema Dyzmy”, „Alternatywy 4”. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
d.wygas@dz.com.pl

Dzisiaj jestem reporterem dyżurnym. Opostaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Dawid Wygas
797 602 030

PARTNERZY ENERGII JUTRA



FORUM DOSTAWCÓW Z BRANŻY IT

ZOSTAŃ DOSTAWCĄ ORLEN

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
O WYDARZENIU



📍 KATOWICE

📅 12.05.2026 r.

Inicjatorzy referendum w Bytomiu tłumaczą fiasko zbiórki podpisów

Robert K. Lewandowski
Dokończenie ze strony 1

Ponad 4,5 tysiąca odrzuconych podpisów to podobno tylko niefortunny efekt mylenia miejsca zamieszkania z zameldowaniem. Komitet referendalny w Bytomiu wydał oświadczenie po odrzuceniu wniosku o odwołanie władz miasta. O „martwych duszach” na listach ani słowa.

Fiasko próby odwołania prezydenta Mariusza Wołosza najwyraźniej nie ostudziło zapału inicjatorów. Po tym, jak komisarz wyborczy w Katowicach bezlitośnie zweryfikował dostarczone listy, odrzucając ponad 38 proc. zebranego poparcia, komitet referendalny przeszedł do defensywy. W komunikacie prasowym organizatorzy znaleźli dość proste wytłumaczenie swojej organizacyjnej klęski.

Według referendystów, do pełnego sukcesu zabrakło



Referendum spaliło na panewce. Uzupełniono dokumenty, ale zabrakło podpisów

jedynie „pewnej liczby” podpisów, a główną przyczyną masowego odrzucenia głosów była rzekoma pomyłka polegająca na myleniu przez Bytomian miejsca zamieszkania z miejscem zameldowania.

- Przyczyną była w dużej mierze pomyłka polegająca na myleniu przez mieszkańców miejsca zamieszkania z miej-

scem zameldowania. Sytuacja ta jednoznacznie wskazuje, że mieszkańcy Bytom wyrażają wolę przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania Prezydenta Miasta Mariusz Wołosz oraz Rady Miejskiej - zaznaczono.

W oświadczeniu próżno jednak szukać refleksji nad 1274 osobami, które prawdopodob-

nie z nadmiaru entuzjazmu podpisały się na listach wielokrotnie. Komitet nie wyjaśnia również, w jaki sposób zawilgości meldunkowe sprawiły, że poparcia inicjatywie udzieliło 179 osób zmarłych. Ten niewygodny fakt, który dał władzom miasta podstawę do złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, or-

ganizatorzy woleli całkowicie przemilczeć.

Będzie kolejne podejście

Dla inicjatorów miazdząca weryfikacja list przez komisarzy nie jest powodem do wyciągania wniosków, lecz dowodem na to, że mieszkańcy Bytomia jednoznacznie chcą referendum. Organizatorzy zapowiadają, że w najbliższych dniach wystartują z kolejną próbą zbiórki pod nowym wnioskiem o odwołanie prezydenta i rady miejskiej. Jak przekonyują, ich bogate doświadczenie polityczne wskazuje, że każda kolejna próba spotyka się z rosnącym poparciem społecznym.

W komunikacie nie zabrakło również uderzenia w obecnego wóldarza. Komitet zarzuca mu, że dopiero od lutego obudził się z szybkimi inwestycjami drogowymi, podczas gdy w mieście nadal dominują niezrealizowane obietnice, a na najwyższych szczeblach władzy wy-

buchają „kontrowersje i afery obyczajowe”.

- Od lutego obserwujemy działania, które pokazują, że możliwe jest szybkie podejmowanie inwestycji drogowych, jednak w Bytomiu wciąż dominują niezrealizowane obietnice. Jednocześnie opinia publiczna była świadkiem kontrowersji i afer obyczajowych na najwyższych szczeblach władzy lokalnej. Doświadczenie w zakresie procesów politycznych wskazuje, że każda kolejna próba zbierania podpisów spotyka się z jeszcze większym poparciem społecznym. W związku z tym jesteśmy przekonani, że referendum w Bytomiu ostatecznie się odbędzie - dla dobra miasta i jego mieszkańców - wskazano.

Na koniec referendyści apelowali bezpośrednio do prezydenta Mariusza Wołosza o dymisję. Uznali, że jeśli dobro finansów miasta jest dla niego priorytetem, właściwym krokiem byłaby dobrowolna rezygnacja z pełnionej funkcji.

Las zapalił się od iskry z pociągu?

Oprac. Julia Muc/PAP
Powiat gliwicki

Do poważnego pożaru lasu doszło wczoraj w gminie Rudziniec. Ogień objął 10-kilometrowy pas zieleni wzdłuż torów, paraliżując ruch pociągów.

Na miejscu pracowało kilkanaście zastępów straży pożarnej, a do akcji włączono lotnictwo gaśnicze. Służby opisywały sytuację jako bardzo poważną. Dym był widoczny z kilku kilometrów.

- Mamy trzy ogniska pożaru wzdłuż torów kolejowych na odcinku Rudziniec - Rzęczyce. Pożar zaczął się od trawy, rozprzestrzenił się częściowo na las i objął powierzchnię około dwóch hektarów. Sytuacja nie jest jeszcze opanowana - powiedział PAP przed godz. 16.00 st. kpt. Damian Dudek z Komendy Miejskiej PSP w Gliwicach.

Jak informowały służby leśne z Nadleśnictwa Rudziniec, pożar wybuchł niemal „za oknami” ich siedziby. Od początku istniało duże prawdopodobieństwo, że za wybuchem ognia stoi awaria lub eksploatacja taboru kolejowego.

- Przypuszczamy, że pożar mogła wywołać iskra od najprawdopodobniej przejeżdżającego pociągu - mówił rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach.

Z powodu pożaru ruch pociągów na odcinku dotkniętym pożarem był skrajnie utrudniony. Pociągi miały opóźnienie, a wiele kursów zostało całkowicie wstrzymanych.

Walka z ogniem prowadzona była nie tylko z ziemi, ale i z powietrza. W akcji brał udział samolot gaśniczy PZL M18 Dromader. Maszyna tankowała wodę na lotnisku w Gliwicach, gdzie operację zabezpieczało pięć zastępów straży pożarnej, aby zapewnić jak najszybszą rotację i zrzuć wody na płonący las.

Z uwagi na rozległość pożaru i niewystarczające siły na miejscu, zapadła decyzja o ściągnięciu posiłków z innych części województwa śląskiego. W rejon zagrożenia skierowano specjalistyczny pluton Zaopatrzenia Wodnego „MAGISTRALA” z Tychów i Bierunia. System ten pozwala na tłoczenie ogromnych ilości wody na duże odległości, co jest kluczowe przy pożarach lasów z dala od hydrantów.

Co dalej z budynkami po kopalni Wujek? Jest ważna decyzja konserwatora zabytków

Oprac. Dawid Wygas/PAP
Katowice

Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków zdecydował o przedłużeniu procedury wpisu do rejestru zabudowań kopalni Wujek do 30 września. Decyzja ta wiąże się z koniecznością przygotowania dodatkowej, szczegółowej dokumentacji dla kilkunastu obiektów znajdujących się na terenie likwidowanego zakładu w Katowicach.

Pierwotnie postępowanie administracyjne, wszczęte 30 marca, miało zakończyć się w kwietniu. Jak poinformował Michał Balsa, inspektor Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach, zgromadzony dotychczas materiał dowodowy oraz oględziny terenu okazały się niewystarczające.

Decyzją wojewódzkiej konserwatora zabytków, Anny Ostrowskiej, zlecono przygotowanie kart ewidencyjnych dla każdego z budynków z osobna. Dokumentacja ma precyzyjnie określić stan i wartość obiektów, co ułatwi nie tylko podjęcie ostatecznej decyzji o wpisie, ale także późniejsze sprawowa-



Kopalnia Wujek od 1 kwietnia znajduje się w stanie likwidacji. Proces ten ma potrwać cztery lata

nie opieki nad zabytkową infrastrukturą.

Lista obiektów kopalni Wujek objętych ochroną

Wniosek o wpis do rejestru obejmuje kluczowe elementy infrastruktury technicznej i historycznej zakładu, które tworzą unikatowy zespół przemysłowy. Ochroną mają zostać objęte m.in. budynki warsztatu mechanicznego, kuźni, ślusarni, hala przetwornic oraz stacja uzdatniania wód dołowych wraz z rozdzielnią. Procedura

dotyczy również charakterystycznych elementów architektonicznych, takich jak wieża wyciągowa szybu Krakus oraz budynek nadszymbia z wieżą szybu Lechia.

Na liście znalazły się także obiekty o dużym znaczeniu

Decyzją wojewódzkiej konserwatora zabytków, zlecono przygotowanie kart ewidencyjnych dla każdego z budynków z osobna

symbolicznym: budynek łączniczkowej oraz magazyn odzieży, w którym obecnie funkcjonuje Centrum Dziewięciu z Wujka. Całość uzupełnia układ torowy kolei wąskotorowej oraz kopalniane kominy.

Digitalizacja i przyszłość terenu kopalni

Równoległe z działaniami konserwatorskimi, od 28 kwietnia trwa pełna digitalizacja zakładu prowadzona przez ekspertów z Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. Prace obejmują skanowanie 3D podziemnych wyrobisk oraz cyfrowe archiwizowanie planów i dokumentów kartograficznych. Jest to element szerszej strategii Polskiej Grupy Górniczej, która zamierza w ten sposób zabezpieczyć dziedzictwo wszystkich swoich kopalń.

Kopalnia Wujek od 1 kwietnia znajduje się w stanie likwidacji. Proces ten ma potrwać cztery lata. Zgodnie z koncepcją urbanistyczną wybraną przez miasto, tereny te mają w przyszłości służyć turystyce, edukacji oraz nauce, z zachowaniem pamięci o tragicznych wydarzeniach z 16 grudnia 1981 roku.

Oprac. za PAP.

POD LUPĄ EPPO Z USTALEŃ ŚLED CZYCH WYNIKA, ŻE W SPÓŁCE FUNKCJONOWAŁ UKŁAD KORUPCYJNY

Afera w Tramwajach Śląskich zatacza coraz szersze kręgi. Poseł wśród podejrzanych

Grzegorz Olma
Śledztwo

Prokurator Generalna Europejskiej Prokuratury Publicznej (EPPO) złożyła wniosek o uchylenie immunitetu jednemu z czynnych posłów z naszego regionu. To efekt śledztwa dotyczącego zмовы przetargowej, które prowadzone jest przez Centralne Biuro Antykorupcyjne pod nadzorem EPPO.

Śledztwo - jak wynika z informacji Europejskiej Prokuratury dotyczy podejrzeń o korupcję czynną i bierną w związku z działalnością Tramwajów Śląskich związaną z modernizacją infrastruktury tramwajowej w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Inwestycja ta w latach 2007-2027 finansowana jest przez Unię Europejską kwotą 1,9 mld złotych.

- Funkcjonariusze Delegatury CBA w Katowicach prowadzą śledztwo w sprawie spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody majątkowej ok. 1 mln euro spółce odpowiedzialnej za infrastrukturę tramwajową w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Postępowanie dotyczy podejrzeń o korupcję czynną i bierną, nadużycie uprawnień, wywieranie bez-



Postępowanie dotyczy podejrzeń o korupcję czynną i bierną, nadużycie uprawnień, wywieranie bezprawnego wpływu na wynik postępowania przetargowego oraz działanie na szkodę interesu publicznego

prawnego wpływu na wynik postępowania przetargowego oraz działanie na szkodę interesu publicznego - informuje biuro prasowe CBA.

Z ustaleń śledczych wynika, że w spółce Tramwaje Śląskie funkcjonował układ korupcyjny. W ramach powiązań osobowych i korporacyjnych dochodziło do przekazywania poufnych informacji faworyzowanej firmie z branży inżynierii budowlanej. Takie działanie miało zapewnić jej przyznanie kontraktu.

Przypomnijmy. 17 grudnia 2025 roku funkcjonariusze Delegatury CBA w Katowicach, na wniosek EPPO zatrzymali cztery osoby podejrzane o udział w procederze korupcyjnym oraz zмовie przetargowej. Wśród osób zatrzymanych był Roman M., dyrektor ds. inwestycji Tramwajów Śląskich.

Funkcjonariusze zabezpieczyli wówczas blisko 38 tysięcy euro w gotówce oraz sztabkę złota. W trakcie kolejnego przesłuchania zabezpieczyli 1 mln zł

w gotówce. Jeden z podejrzanych zgodnie z decyzją sądu nadal pozostaje w areszcie tymczasowym.

Z końcem kwietnia 2026 roku funkcjonariusze Delegatury CBA w Katowicach na wniosek Prokuratury Europejskiej zatrzymali kolejnych sześć osób podejrzanych o udział w procederze korupcyjnym oraz zмовie przetargowej. Funkcjonariusze CBA przeprowadzili również przesłuchania w kilku lokalizacjach

na terenie województwa śląskiego oraz małopolskiego. Zabezpieczono nośniki pamięci oraz obszerną dokumentację.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że aresztowany mężczyzna, pozostając w zмовie z innym sprawcą, wielokrotnie przyjmował łapówki. Śledczy oszacowali, że łączna wartość przyjmowanych korzyści przez osoby uczestniczące w korupcyjnym procederze wynosi blisko 2,7 mln zł (637 000 euro).

Z ustaleń śledztwa wynika, że korzyści majątkowe były również wypłacane w zamian za zatwierdzenie zawyżonych kosztów lub rozliczenie fikcyjnych prac. Przepięty proceder przerwało śledztwo Prokuratury Europejskiej, a przetarg na modernizację infrastruktury został ostatecznie unieważniony.

Z ustaleń śledztwa wynika również, że w kilku przypadkach korzyści finansowe przekazano posłowi. W związku z podejrzeniem płatnej protekcji Europejska Prokurator Generalna zwróciła się wczoraj o uchylenie immunitetu temu politykowi. Takie uprawnienie wynika z art. 29 Rozporządzenia w sprawie ustanowienia Prokuratury Europejskiej.

Uchylenie immunitetu pozwoli na wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy oraz zakresu odpowiedzialności poszczególnych osób.

Publiczna Prokuratura Europejska (EPPO - European Public Prosecutor's Office) jest niezależną prokuraturą Unii Europejskiej. Odpowiada za prowadzenie dochodzeń, ściganie i kierowanie do sądu spraw dotyczących przestępstw przeciwko interesom finansowym UE.

Na razie służby nie ujawniają, o którego polityka chodzi.

Estakada w Chorzowie budzi się do życia. Wznowiono ruch dla pieszych

Grzegorz Olma
Chorzów

Wczoraj o godzinie 14 w Chorzowie przywrócono ruch pieszy pod estakadą. Ruch samochodowy w tym miejscu ma zostać wznowiony w ciągu miesiąca.

- Dopuszczony zostaje dzisiaj ruch pieszy pod estakadą - na płycie rynku pomiędzy pawilonami A-B, B-C oraz C-D, czyli w miejscach, gdzie wcześniej zakończono niezbędne prace naprawcze prowadzone przez MZUiM - zdecydowały wczoraj władze miasta.

Dla pieszych otwarty został również odcinek od ul. Krakusa do ul. Wolności wraz z kładką prowadzącą na poziom ul. Wolności.

- Rozpoczęcie udostępniania ruchu pieszego jest zgodne z zaleceniami zawartymi w ostatniej ekspertyzie uzupełniającej



Kluczowa dla komunikacji w mieście i regionie estakada była zamknięta od czerwca 2025 roku

na temat stanu technicznego budowli - poinformował Szymon Michałek, prezydent Chorzowa.

Jak zaznaczył, urząd otwiera ruch pieszy pod estakadą na tych odcinkach, na których nie są wymagane prace remontowe elewacji i dolnej części budowli. W innych miejscach konieczne są prace naprawcze.

Podczas wczorajszego briefingu zapowiadającego otwarcie ulic pod estakadą zaprezentowano kawałki betonu, które odpadały z estakady i znalazły się na siatkach zabezpieczających.

- Z wysokości siedmiu metrów można sobie wyobrazić, jakie szkody na samochodach czy na ludziach mogłyby wyrządzić,

dlatego nie wszędzie jest ten ruch dopuszczony - powiedział prezydent.

Wczoraj rozpoczął się kolejny etap prac naprawczych, które umożliwią wznowienie ruchu pojazdów pod estakadą. Roboty prowadzone będą w ciągu ulic Rynek, Faski i Pocztowej. Po ich zakończeniu wprowadzona zostanie nowa organizacja ruchu, która umożliwi przywrócenie przejazdu samochodów oraz komunikacji miejskiej, w tym tramwajów, pod estakadą. Prace mają zakończyć się na początku czerwca.

Dyrektor MZUiM Robert Kuśmirek powiedział, że prowadzone prace będą polegały na odkuciu luźnych betonowych elementów, wyczyszczeniu i zabezpieczeniu zbrojenia, a następnie nałożeniu specjalnej zaprawy wzmacniającej. Zaznaczył, że po zakończeniu tych prac cały ruch w mieście będzie

musiał zostać zorganizowany na nowo - od czasu zamknięcia estakady samochody objeżdżają tę część Chorzowa innymi drogami.

Na razie nie wiadomo, kiedy zostanie przywrócony ruch na samej estakadzie. Urzędnicy zaznaczają, że najpierw trzeba zaprojektować i wykonać prace zlecone w ostatniej ekspertyzie. Na drodze muszą powstać m.in. bramki ograniczające ruch i uniemożliwiające wjeżdżanie na nią ciężkich pojazdów.

- Musimy też wiedzieć konkretnie, ile środków będzie kosztował remont, który dopuści użytkowanie estakady w ruchu kołowym na estakadzie do 3,5 tony - powiedział prezydent Michałek. Dodał, że na razie żadne decyzje nie zapadły.

Władze Chorzowa wyłączyły z użytkowania estakadę w czerwcu ub. roku. Otrzymały wtedy ekspertyzę, w której wskazano, że należy zrobić to

niezwłocznie ze względu na fatalny stan techniczny obiektu, który w każdej chwili może ulec awarii lub katastrofie. Samorząd zmierzał następnie do rozbioru estakady, bez alternatywnego połączenia i bez wyznaczenia nowego przebiegu drogi krajowej. Szacowany na 45 tys. pojazdów na dobę ruch z estakady został w części przeniesiony na inne drogi.

Chorzowska estakada powstała w latach 70. XX wieku, aby rozwiązać problemy komunikacyjne w tej części miasta. Nad miejskim rynkiem zbudowano dwa dwupasmowe, kilkusetmetrowe wiadukty, które oddano do użytku w 1979 r. Znacząco poprawiło to poruszanie się na trasie Katowice - Bytom, ale całkowicie zmieniło oblicze centrum Chorzowa. Pomysły dotyczące wyburzenia estakady pojawiały się wielokrotnie, ale nigdy nie wprowadzono ich w życie.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Ustawa ws. kryptowalut powróci

Jeszcze w tym tygodniu wróci projekt ustawy ws. kryptowalut - zapowiedział we wtorek premier Donald Tusk. Jak przekazał, od dwukrotnie zawetowanej ustawy będzie różnił się jedynie tym, że zaostrome mają być kary dla tych, którzy oszukują i „narażają państwo polskie”.

Zapowiedziany projekt będzie kolejnym dotyczącym rynku kryptowalut, który zostanie skierowany przez rząd do Sejmu; dwie poprzednie ustawy w tej

sprawie zawetował prezydent Karol Nawrocki.

- Jedyną zmianę, jaką będę proponował w tym projekcie, to jeszcze wyraźniejsze zaostwienie kar dla tych, którzy wykorzystując marnienie ludzi, czasami naiwność ludzi, czasami brak wiedzy, oszukują ich i narażają też państwo polskie, nasze bezpieczeństwo na szwank, a oszukują tych ludzi, którzy chcą zainwestować swoje oszczędności - przekazał szef rządu.
PAP

BIAŁYSTOK

Przypomnieli, że są wśród nas



FOT. MATERIAŁ PRASOWY POLICJI

We wtorek ulicami Białegostoku przeszedł Marsz Godności Osób Niepełnosprawnych. Wydarzenie, organizowane już od ponad dwóch dekad przez Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Niepełnosprawnych Intelktualnie AKTYWNI, zgromadziło liczne grono osób z miasta i regionu.

BRUKSELA

Polska podpisze umowę SAFE

Według nieoficjalnych informacji, Polska będzie pierwszym państwem członkowskim Unii Europejskiej, które podpisze z Komisją Europejską umowę pożyczkową w ramach programu SAFE. Jak podaje Polska Agencja Prasowa, powołując się na dwa źródła w Komisji Europejskiej, w piątek, 8 maja, komisarze unijni Piotr Serafin oraz Andrius Kubilius,

a także polscy ministrowie Władysław Kosiniak-Kamysz oraz Andrzej Domański, w Warszawie podpiszą umowę pożyczkową w ramach programu SAFE. Polska, a także Litwa mają być pierwszymi państwami członkowskimi UE, które mają otrzymać pieniądze z unijnego programu. Warszawa liczy na zaliczkę w wysokości 6,5 mld euro. PAP

WARSZAWA

Europejska prokurator generalna Laura Kovesi wystąpiła do Sejmu o uchylenie immunitetu jednemu z posłów. Ma to związek ze śledztwem dotyczącym modernizacji infrastruktury tramwajowej w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Śledztwo, jak wynika z wtorkowej informacji EPPO, dotyczy podejrzeń o korupcję czynną i bierną. Nie ujawniono, o którego posła chodzi.

Burza po słowach Tuska o „podbieraniu” wojsk USA

Adam Kielar
Warszawa

Poniedziałkowa wypowiedź premiera Donalda Tuska na temat relokacji wojsk USA z Niemiec i „podbieraniu” żołnierzy wywołała burzę wśród polityków prawicy.

Premier Tusk został spytany o to, czy Polska powinna liczyć na to, że część relokowanych z Niemiec amerykańskich żołnierzy zostanie wysłana do naszego kraju, choćby z uwagi na dobre relacje prezydentów Karola Nawrockiego i Donalda Trumpa.

W miniony piątek (1 maja) poinformowano, że szef Pentagonu Pete Hegseth zdecydował o wycofaniu około 5 tysięcy żołnierzy z Niemiec w ciągu najbliższych 6-12 miesięcy. Z kolei w sobotę prezydent USA Donald Trump oświadczył, że zamierza zmniejszyć liczbę stacjonujących w Niemczech żołnierzy o więcej niż ogłoszone wcześniej 5 tysięcy.

- Myślę, że chyba nie powinniśmy jako państwo podbierać... (...) Ja nie pozwolę na to, by Polska była wykorzystywana w jakikolwiek sposób do łamania solidarności czy współpracy na poziomie europejskim - zadeklarował szef rządu przed wylotem ze szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Armenii.

Premier jasno podkreślił, że jest zwolennikiem dobrych relacji ze Stanami Zjednoczonymi.



FOT. ADAM JANOWSKI

Politycy PiS oraz Konfederacji zarzucili szefowi rządu uleganie niemieckim wpływom i osłabianie relacji z USA

- Nie można być bardziej proamerykańskim niż ja jestem - stwierdził, zaznaczając zarazem, że proamerykańskość oznacza dla niego „wspólne starania o to, aby więzi transatlantyckie były jak najsilniejsze”.

Wyjaśnił, że ma na myśli nie tylko więzi między Polską a USA, a szerzej między Europą i USA. - To służy tak czy inaczej polskiemu bezpieczeństwu - zaznaczył Tusk.

Wyraził nadzieję, że napięcia między niektórymi państwami europejskimi a prezydentem Trumpem „niedługo trochę opadną”.

„

Polska 2050 niezależnie od tego, co życzy sobie premier – jest, będzie i nie będzie potakiwaczem

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz przewodnicząca Polski 2050

że ulega niemieckim wpływom.

„Wzmocnienie wojskowej obecności USA w Polsce to delikatna sprawa? To podbieranie żołnierzy? Tusk kolejny raz odkrywa swoją prawdziwą twarz. Zwiększenie sił amerykańskich, a w związku z tym stała baza USA w Polsce, to coś, czego nie da się przecenić. To zmiana naszej sytuacji na nieporównywalnie lepszą, nieporównywalnie bezpieczniejszą. Tusk to Berlin. Dziś nikt rozsądny nie może temu zaprzeczyć” - czytamy na profilu na X prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

„Premier Tusk przeciwko wzmocnieniu bezpieczeństwa Polski. Lojalność wobec Berlina na pierwszym miejscu. Wszystko jasne?” - skomentował były prezydent Andrzej Duda.

Długi wpis zamieściła także europosłanka Konfederacji Ewa Zajączkowska-Hernik. „(...) Wszystko w imię niemieckich interesów, wszystko przeciwko Polsce. Ale dla Donalda Tuska ta solidarność ma działać tylko w jedną stronę - na rzecz Berlina. Niemcy nie mogli sobie wymyślić lepszego premiera w Polsce niż Tusk” - uważa eurodeputowana.

Głos w obronie szefa rządu zabrał między innymi wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk. „W imię swojego partyjniactwa nawet z USA będą chcieli nas szkodnicy z PiS pokłócić” - napisała na X.

PiS i Konfederacja: Donald Tusk to Berlin

Mimo tych zapewnień, słowa o „podbieraniu” wzbudziły burzę u przeciwników politycznych premiera, głównie związanych z PiS. Oskarżyli oni premiera o to,

Wnieśli telefon na maturę i poniosą konsekwencje. Przepisy są jasne: Unieważnienie i powtórka za rok

Adam Kielar
Warszawa

Centralna Komisja Egzaminacyjna potwierdziła, że co najmniej kilkanaście osób będzie miało unieważnioną maturę z języka polskiego. To skutek tego, że na egzamin wnieśli telefony.

Według ustaleń RMF FM co najmniej kilkanaście osób w całej Polsce będzie miało unieważnioną egzaminu matu-

ralny z języka polskiego, który odbywał się w poniedziałek, 4 maja. Powód? Abiturienti wnieśli na salę egzaminacyjną telefony komórkowe, co jest zakazane.

Co ważne, nawet jeśli maturzyści nie zostaną przyłapani na korzystaniu z urządzenia, sam fakt jego posiadania podczas egzaminu jest powodem do unieważnienia matury.

Osoba w takiej sytuacji może ponownie spróbować

zdać egzamin dopiero za rok. Zdaniem Roberta Zakrzewskiego, dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, również w przypadku wtorkowej matury z matematyki może dojść do podobnych zdarzeń.

- Dzisiaj też mogą być takie przypadki, nie mówię, że celowo, może być jakieś gapistwo, ale procedury są jednoznaczne, mówią, że będzie egzamin unieważniony - mówił.

Istnieje tylko jeden wyjątek od reguły mówiącej, że w przy-

padku wniesienia telefonu na salę egzaminacyjną następuje unieważnienie matury. Chodzi o urządzenia mobilne, wyposażone w aplikacje służące do monitorowania stanu zdrowia, na przykład do mierzenia poziomu glukozy.

Dziś obowiązkowy egzamin z języka obcego. Pisemne matury potrwają do 22 maja, z kolei ustne egzaminy - do 24 maja. Na wyniki abiturienti będą musieli poczekać do 8 lipca.

Secret Service postrzeliła uzbrojonego mężczyznę niedaleko Białego Domu

Adam Kielar
Waszyngton

Funkcjonariusze Secret Service postrzelili uzbrojonego mężczyznę, który otworzył ogień w pobliżu Białego Domu w Waszyngtonie. Napastnik wcześniej ranił nastolatka, który znajdował się w okolicy.

Zdarzenie miało miejsce w poniedziałek (4 maja) późnym popołudniem lokalnego czasu. Ubrani w cywilne stroje oficerowie Secret Service (służby chroniącej najważniejsze osoby w USA) zauważyli mężczyznę, który miał broń, i wezwali wsparcie.

Jak wyjaśnia cytowany przez Politico zastępca dyrektora Secret Service Matthew Quinn, doszło do wymiany

ognia, gdy mężczyzna próbował uciec. Sprawca został postrzelony.

Wcześniej ranny został nastolatek, który znajdował się w pobliżu. Incydent wydarzył się w okolicy Pomnika Waszyngtona i parku National Mall, niedaleko Białego Domu. To miejsce popularne wśród turystów i spacerowiczów.

Zarówno napastnik, jak i postrzelony nastolatek zostali zabrani do szpitala, ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Ani policja, ani Secret Service nie określiły, jakie zamiary miał postrzelony mężczyzna. Chwilę przed incydemtem przejeżdżała obok kolumna pojazdów z wiceprezydentem J.D. Vance'em, lecz nic nie wskazuje, by miała ona związek ze strzelaniną.



Policja oraz Secret Service nie ujawniają na razie, jakie były motywy działania postrzelonego mężczyzny

Rosja ogłosi zawieszenie broni. „To czysty cynizm”

Anna Nagel, GK
Moskwa, Kijów

Rosja może zakończyć wojnę w każdej chwili, jednak zamiast tego cynicznie prosi o rozejm – oświadczył we wtorek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Odnosił się w ten sposób do zapowiedzianego przez Rosję na 8 i 9 maja zawieszenia broni.

„To czysty cynizm – prosić o ciszę, by móc zorganizować propagandowe uroczystości, a jednocześnie przeprowadzać ataki rakietowe i dronowe przez wszystkie poprzedzające dni. Rosja może każdego dnia przetrwać ogień, co położy kres wojnie i naszym działaniom. Potrzebujemy pokoju, a to wymaga podjęcia konkretnych kroków. Ukraina będzie reagować w ten sam sposób” – napisał Zełenski w komunikatorze Telegram.

W poniedziałek Reuters podała za rosyjskimi mediami, że przywódca Rosji Władimir Putin zdecydował o wprowadzeniu dwudniowego zawieszenia broni w wojnie z Ukrainą, obowiązującego 8 i 9 maja. Ma to związek z obchodami rocznicy zwycięstwa ZSRR nad III Rzeszą w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, jak w Moskwie określa się część II wojny światowej, w której Związek Radziecki walczył po stronie koalicji antyhitlerowskiej w latach 1941-1945.

Później tego dnia Zełenski ogłosił „reżim ciszy”, czyli



Rosyjskie Ministerstwo Obrony poinformowało już wcześniej, że Defilada Zwycięstwa w Moskwie po raz pierwszy od 2007 roku odbędzie się bez udziału sprzętu wojskowego

wstrzymanie ognia w wojnie z Rosją od północy z wtorku na środę. „Od tego momentu będziemy reagować symetrycznie. Nadszedł czas, aby rosyjscy przywódcy podjęli konkretne kroki w celu zakończenia tej wojny, skoro rosyjskie Ministerstwo Obrony uznaje, że nie zorganizuje parady w Moskwie bez zgody Ukrainy” – oznajmił.

Rosyjski resort obrony wyraził nadzieję, że strona ukraińska „pójdzie za przykładem” Rosji i będzie respektować decyzję o przerwaniu ognia na linii frontu.

Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Obrony Rosji, tegoroczna parada na Placu Czerwonym w Moskwie ma odbyć się bez pokazu techniki wojskowej. – Podczas tej parady mogą

także przelecieć ukraińskie drony – zapowiedział w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Trump o „małym rozejmie”

29 kwietnia prezydent USA Donald Trump poinformował, że przeprowadził rozmowę telefoniczną z przywódcą Rosji Władimirem Putinem, podczas której omawiano możliwość „małego rozejmu” w Ukrainie.

To czysty cynizm – prosić o ciszę, by móc zorganizować propagandowe uroczystości, a jednocześnie przeprowadzać ataki rakietowe

Władze w Kijowie podkreślały, że należy wyjaśnić szczegóły tego, co zostało omówione podczas tej rozmowy.

– Zasugerowałem małe zawieszenie broni i myślę, że on mógłby to zrobić. Mógłby ogłosić coś z tym związanego. Czy już to ogłosił? – powiedział Trump dziennikarzom, relacjonując swoją śródowną rozmowę z rosyjskim przywódcą.

Ostatni rozejm w wojnie Rosji przeciwko Ukrainie ogłoszono z okazji prawosławnej Wielkanocy, 11 i 12 kwietnia. Zawieszenie broni miało potrwać 32 godziny. Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy następnie przekazał, że podczas „wielkonoctnego rozejmu” rosyjscy wojskowi złamali warunki rozejmu 10 721 razy. PAP

Potężna eksplozja w fabryce fajerwerków

oprac. Anna Nagel
Pekin

Co najmniej 21 osób zginęło, a 61 odniosło obrażenia w wyniku wybuchu w fabryce fajerwerków w mieście Liuyang w środkowych Chinach.

Do tragicznego zdarzenia doszło po godz. 16.40 czasu lokalnego w poniedziałek (godz. 10.40 w Polsce) w zakładach Huasheng.

Jak podała agencja Xinhua, na miejsce natychmiast skierowano blisko 500 ratowników. W akcji, utrudnionej ryzykiem wtórnego wybuchu, wykorzystano m.in. zdalnie sterowane roboty. Wyznaczono 3-kilometrową strefę bezpieczeństwa, z której ewakuowano mieszkańców.

Według relacji świadków cytowanych przez pekiński

dziennik „Xinjing Bao” siła detonacji była tak potężna, że w ich domach popękały i wypadały szyby, a ramy okienne uległy deformacji. Jeden z mieszkańców relacjonował, że fala uderzeniowa urosła w powietrze głązy.

Lokalna policja zatrzymała szefa zakładu. Trwa ustalanie przyczyn tragedii.

Przywódca ChRL Xi Jinping polecił prowadzenie poszukiwań, a także „szybkie ustalenie przyczyn wypadku i surowe pociągnięcie winnych do odpowiedzialności”. Premier Li Qiang zaapelował o zapobieganie wtórnym katastrofom.

Provincia Hunan stanowi główne zagłębie chińskich zakładów produkujących fajerwerki przeznaczone na eksport, w tym na rynek w Stanach Zjednoczonych. PAP

Amerykańskie niszczyciele pod ostrzałem przepłynęły przez cieśninę Ormuz

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Dwa niszczyciele USA Truxtun i USS Mason przepłynęły przez cieśninę Ormuz i wpłynęły do Zatoki Perskiej pomimo irańskiego ostrzału – poinformowali przedstawiciele resortu obrony, na których powołuje się CBS NEWS.

Niszczyciele były wspierane przez lotnictwo, w tym śmigłowce Apache. Mimo intensywnych irańskich ataków żaden z amerykańskich okrętów nie został trafiony.

Tranzyt niszczycieli nastąpił po ogłoszeniu przez prezydenta Donalda Trumpa, że Stany Zjednoczone pomogą przeprowadzać statki przez cieśninę Ormuz, zablokowaną przez Iran w pierwszych dniach



Niszczyciel USS Truxtun, zdjęcie z 2014 roku

toczącej się od 28 lutego wojny. W rezultacie irańskiej blokady setki statków handlowych – tankowców, kontenerowców i masowców – utknęło w Zatoce Perskiej.

Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych USA (CENTCOM) poinformowało w poniedziałek, że amerykańskie niszczyciele przepłynęły przez cieśninę w ramach zapowiedzianej przez Trumpa operacji „Projekt Wolność”. Wojsko nie ujawniło jednak, które i ile okrętów wojennych przepłynęło przez Ormuz – przypominała amerykańska stacja.

CENTCOM poinformował, że dwa statki handlowe pływające pod banderą USA również pomyślnie przepłynęły przez cieśninę, a wojsko skontaktowało się z kilkudziesięcioma innymi przewoźnikami, aby „zachęcić ich do uruchomienia przesyłu towarów”.

Iran ostrzegł siły USA, że jeśli wpłyną do cieśniny, zostaną zaatakowane. Ostrzelał również w poniedziałkowy poranek instalację petrochemiczną

w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, zaś irańskie drony zaatakowały tankowiec należący do państwowej firmy energetycznej w Abu Zabi.

Anonimowy irański urzędnik wojskowy stwierdził, że pożar w porcie w Fudżajrze nie był zaplanowanym atakiem ze strony Iranu i obwinił za niego Stany Zjednoczone – poinformowała we wtorek katarska stacja Al Dżazira. – Republika Islamska nie planowała ataku na obiekty naftowe. To, co się wydarzyło, było wynikiem militarnej awantury USA – powiedział stacji irański urzędnik. Nazwał próby odblokowania cieśniny „tworzeniem przejścia dla nielegalnego tranzytu statków przez zamknięte drogi wodne”. – Armia USA musi ponieść za to odpowiedzialność – powiedział. PAP

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Katastrofalny błąd Polaków w wieku przedemerytalnym

Nowy raport IPIPS dotyczący Polek i Polaków w wieku przedemerytalnym pokazuje wyraźnie: starość wciąż trak-

tujemy bardziej jako abstrakcję niż realny etap życia, do którego trzeba się przygotować podobnie jak do rodzicielstwa czy emerytury. Problem polega na tym, że realne przygotowania do niesamodzielnej starości podejmuje zaledwie co dziesiąta osoba.

ZA TYDZIEŃ:

- Przychodzi pacjent do apteki i pyta... Dziesięć najdziwniejszych sytuacji
- Z tymi chorobami nie pojedziesz na wymarzony turnus do sanatorium. Lista jest bardzo długa



FOT. FREEPIK

„Cichy zabójca” atakuje coraz młodsze kobiety. Tak daje o sobie znać rak jajnika

oprac. Monika Góralska
redakcja@stronazdrowia.pl

Rak jajnika najczęściej dotyka kobiety między 50. a 70. rokiem życia, jednak coraz częściej rozpoznaje się go u młodych kobiet. Podpowiadamy, jakie dolegliwości mogą świadczyć o jego rozwoju.

Rak jajnika to nowotwór złośliwy, na którego co roku zapada ok. 3,8 tys. Polek. Niestety, początkowo nie daje żadnych objawów, dlatego często nazywany jest „cichym zabójcą”. Na raka jajnika najczęściej chorują kobiety między 50. a 70. rokiem życia, jednak coraz częściej odnotowuje się przypadki młodych kobiet, szczególnie z rodzinnymi predyspozycjami do tego typu nowotworu.

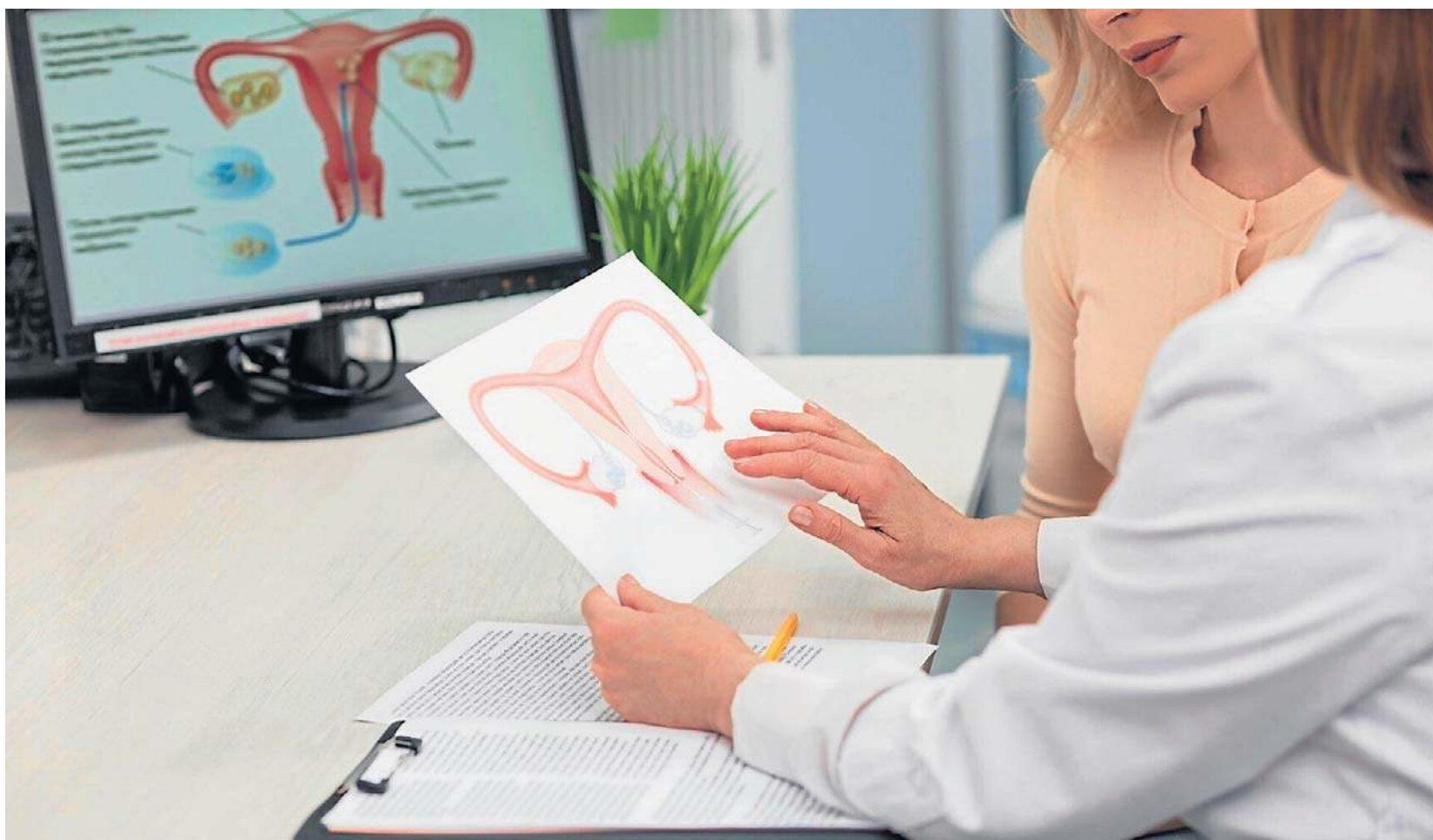
Jakie są przyczyny rozwoju raka jajnika? Wśród głównych czynników predysponujących wymienia się:

- wiek powyżej 50. roku życia,
- występowanie mutacji genetycznej BRCA 1 i BRCA 2,
- otyłość,
- dietę ubogą w antyoksydanty,
- późną menopauzę,
- niepłodność,
- endometriozę,
- częste stany zapalne miednicy mniejszej lub układu moczowego.

Rozpoznanie raka jajnika nie jest trudne, ponieważ często już podczas badania ginekologicznego aparatem do USG można zaobserwować niepokojące zmiany. Niestety, jak wynika z najnowszego raportu „Profilaktyka zdrowia kobiet”, regularnie raz na rok do ginekologa chodzi tylko 21 proc. ankietowanych, a co czwarta Polka odwiedza specjalistę rzadziej niż raz na trzy lata.

Dodatkowo aż 13 proc. respondentek wcale nie chodzi do specjalisty. To stanowi poważny problem, ponieważ wczesna diagnostyka i właściwe odpowiednie leczenie zwiększa szanse na dłuższe przeżycie.

Jak wykryć raka jajnika? Wśród najpowszechniejszych metod rozpoznawania tego



FOT. IAKOVENKO/123RF

Rak jajnika to podstępna choroba, która przez długi czas może nie dawać żadnych wyraźnych objawów

typu nowotworu wymienia się:

- USG ginekologiczne,
- USG jamy brzusznej,
- tomografię komputerową,
- rezonans magnetyczny,
- badanie w kierunku mutacji CA 125 i HE4.

W momencie, gdy ginekolog zauważy anomalię w jednym z powyższych badań, może zlecić wykonanie laparoskopii zwiadowczej, czyli zabiegu polegającego na niewielkim nacięciu powłok brzusznych i wprowadzeniu specjalnego sprzętu z kamerą.

Leczenie raka jajnika zależy przede wszystkim od stopnia zaawansowania choroby, jednak najczęściej polega na usunięciu jajnika lub całych narządów rodnych (w zależności od wieku pacjentki i tego, czy chciałaby w przyszłości mieć dzieci), a następnie poddaniu chemioterapii.

● Wodobrzusze lub powiększenie obwodu brzucha

Jednym z nietypowych objawów raka jajnika jest wodobrzusze, czyli nadmierne gromadzenie się wody w jamie brzusznej. Ta dolegliwość może dotyczyć nawet 30 proc. pacjentek z nowotworem przydatków.

Dodatkowo u większości kobiet z tego typu nowotworem obserwuje się znaczne powiększenie obwodu brzucha, które często mylone jest z wzdęciami, spowodowanymi niestrawnością.

Rak jajnika to nowotwór złośliwy, na którego co roku zapada ok. 3,8 tys. Polek. Niestety, początkowo nie daje żadnych objawów

● Ból nogi, przypominający rwę kulszową

Pacjentki z rakiem jajnika mogą odczuwać ból, który promieniuje od uda i sięga czasem nawet do kostki.

Kobiety często mylą ten objaw raka jajnika z rwą kulszową, która nasila się szczególnie przy długotrwałym siedzeniu w jednej pozycji. Najczęściej ból pojawia się po stronie chorego jajnika.

● Parcie na pęcherz i częste oddawanie moczu

Guz jajnika rozrasta się w dość szybkim tempie i może naciskać na pęcherz moczowy, co wywołuje uczucie ciągłego parcia.

Pacjentki z tym typem nowotworu częściej muszą chodzić do toalety, a w zaawansowanym stadium choroby mikcja może powodować silny ból.

● Krwawienia śródcykliczne

Nietypowym objawem raka jajnika jest również pojawienie się krwawienia lub plamienia w środku cyklu.

Ten symptom może również oznaczać nadżerki, polipy, torbiele endometrialne, a także infekcję intymną.

Jeśli krwawieniu towarzyszą ból lub skurcze brzucha, warto niezwłocznie udać się do lekarza ginekologa, w celu wykonania badania USG.

● Ból podczas wypróżniania

Pacjentki z rakiem jajnika często obserwują u siebie uczucie ciężkości i przepełnienia brzucha, a także spadek apetytu.

W momencie, gdy nowotwór zaczyna się rozrastać może również dojść do pojawienia się silnego bólu podczas wypróżniania, który mija zaraz po defekacji. Ten objaw

można łatwo pomylić z zaparciami lub zaburzeniem trawienia, spowodowanym przez stosowanie diety ubogiej w błonnik pokarmowy.

● Ból pleców w okolicy lędźwiowej

Ból jajnika często promieniuje do pleców, a najbardziej odczuwalny jest w okolicy lędźwiowej. Im większy jest guz, tym ból pleców występuje częściej.

Zaobserwowano, że u pacjentek z nowotworem przydatków ból lędźwi zazwyczaj występuje przez cały dzień i nie mija po odpoczynku nocnym.

Ten objaw bardzo łatwo pomylić z nieprawidłową pracą nerek lub przeciążeniem kręgosłupa.

Im szybciej rak jajnika zostanie wykryty, tym większe szanse na dłuższe życie.

Katastrofalny błąd popełnia prawie 70 proc. Polaków w wieku przedemerytalnym

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Nowy raport IPiSS, dotyczący Polek i Polaków w wieku przedemerytalnym, pokazuje wyraźnie: starość wciąż traktujemy bardziej jako abstrakcję niż etap życia, do którego trzeba się przygotować.

Większość z nas wyobraża sobie starość w jednym, dość optymistycznym scenariuszu: we własnym domu, możliwie długo samodzielnie, z pomocą bliskich wtedy, gdy będzie to potrzebne. Problem polega na tym, że choć takie oczekiwania deklaruje ogromna część Polaków, realne przygotowania do niesamodzielnego starości podejmuje zaledwie co dziesiąta osoba.

Rodzina jako fundament opieki. I jednocześnie największe ryzyko

Blisko 76 proc. badanych uważa, że opieka nad starszym, niesamodzielnym rodzicem jest obowiązkiem dzieci. To pokazuje, jak silnie zakorzeniony jest w Polsce rodzinny model opieki. Instytucje - domy pomocy społecznej, opieka całodobowa - są akceptowane raczej niechętnie i głównie wtedy, gdy nie ma już innego wyjścia.

Ten schemat myślenia ma swoje dobre strony: bliskość emocjonalna, chęć niesienia pomocy, odpowiedzialność za rodziców. Ale ma też poważną słabość, która z wiekiem populacji będzie coraz bardziej widoczna: rodzin zdolnych do długotrwałej opieki będzie coraz mniej. Z najnowszej raporty Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych wynika, że:



Polacy nie przygotowują się do starości. Wierzą, że „jakoś to będzie”, a bywa różnie

- prawie 78 proc. osób w wieku przedemerytalnym nigdy nie opiekowało się niesamodzielnym bliskim,
- ci, którzy takie doświadczenie mają, pomagali głównie w domu, wykonując codzienne czynności, wspierając emocjonalnie, organizacyjnie i finansowo.

To oznacza, że ogromna część przyszłych seniorów i ich rodzin nie wie, z czym naprawdę wiąże się wieloletnia niesamodzielnosc - fizycznie, psychicznie i logistycznie.

„Chcę zostać w swoim domu” – najczęstsze marzenie przyszłych seniorów

Zapytani o to, jak wyobrażają sobie życie w wieku 80 lat w sytuacji ograniczonej sprawności, ponad 68 proc. respondentów wskazuje własne mieszkanie lub dom i doraźną pomoc bliskich.

To bardzo spójna, ale też wymagająca wizja, bo żeby starość w domu była możliwa, muszą być spełnione trzy warunki:

- zdrowie i sprawność - przy najmniej częściowa,
- rodzina lub sieć wsparcia, która faktycznie jest dostępna,
- odpowiednie warunki mieszkaniowe i finansowe.

Raport pokazuje jednak, że tylko 11,5 proc. badanych podejmuje dziś jakiegokolwiek działania, by przygotować się na scenariusz niesamodzielnosci. Oznacza to ogromną lukę między oczekiwaniami a realnymi przygotowaniem.

Dlaczego nie chcemy się przygotowywać?

Najczęściej wymieniane powody związane są z tym, że:

- starość kojarzy się z czymś odległym i nieprzyjemnym,
- niesamodzielnosc jest tematem tabu,
- wierzymy, że „jakoś to będzie”, a rodzina pomoże,
- brakuje jasnych wzorców i wiedzy, od czego w ogóle zacząć.

Ci, którzy się przygotowują, robią to głównie w trzech obszarach:

- ćwiczą umysł (krzyżówki, nauka, aktywność intelektualna),
- dbają o aktywność fizyczną,
- odkładają pieniądze.

To ważne kroki - ale nie wyczerpują listy realnych potrzeb w niesamodzielnym starości.

Największe wyzwania, o których rzadko myślimy

Opiekun też się starzeje

Najczęściej jako przyszłe źródło pomocy wskazujemy współmałżonka lub partnera (61 proc.). Problem w tym, że on również będzie seniorem - często z własnymi ograniczeniami zdrowotnymi.

Dzieci mogą nie być dostępne

Migracje, praca w innych miastach lub krajach, własne problemy zdrowotne czy finansowe sprawiają, że opieka dzieci nie zawsze będzie możliwa, nawet przy najlepszych chęciach. Tymczasem 28 proc. badanych uważa, że to właśnie dzieci zajmą się nimi w razie konieczności.

Brak planu = kryzys w momencie choroby

Bez wcześniejszych ustaleń nagłe pogorszenie zdrowia oznacza chaos decyzyjny: kto pomoże, gdzie, za jakie pieniądze i kosztem czyjego zdrowia.

Na co powinien zwrócić uwagę dzisiejszy senior i jego rodzina?

Rozmawiać zawczasu

Rozmowa o starości, chorobie i opiece nie jest „czarnowidztwem”. To element odpowiedzialności - wobec siebie i bliskich.

Dbać o sprawność jak o kapitał

Ruch, dieta, aktywność społeczna i intelektualna realnie opóźniają niesamodzielnosc. To inwestycja, która się zwraca - latami.

Przygotować mieszkanie

Brak progów, bezpieczna łazienka, dobre oświetlenie, możliwość wezwania pomocy - te rzeczy warto planować, zanim staną się koniecznością.

Odkładać środki - nawet niewielkie

Prywatna opiekunka, pomoc domowa czy usługi wspomagające kosztują. System rodzinny potrzebuje finansowego wsparcia, by nie przeciążyć jednego opiekuna.

Poznać dostępne formy wsparcia

Usługi sąsiedzkie, dzienna opieka, pomoc czasowa czy tzw. opieka wytchnieniowa to rozwiązania, które będą w Polsce coraz ważniejsze - i coraz bardziej potrzebne.



W maju najbardziej uciążliwe dla alergików są pyłki dębu i traw

Te dwa rodzaje roślin w maju pylą najsilniej

Monika Góralska
redakcja@stronazdrowia.pl

W maju zaczynają pylić trawy, których pyłki wywołują bardzo silne objawy alergii, takie jak katar sienny, łzawienie oczu, a nawet duszności.

Maj to miesiąc, w którym pylenie wielu roślin osiąga wysokie stężenie, co może być uciążliwe dla alergików.

W maju zmniejsza się pylenie brzozy, za to zaczyna intensywnie pylić dąb. Rozpoczyna się też okres pylenia traw, których pyłki utrzymują się w powietrzu bardzo długo. Zaczynają też pylić chwasty, takie jak szczaw i babka, a stężenie zarodników grzybów w powietrzu osiąga wysoki poziom.

Kalendarz pylenia roślin na maj

- dąb - pyli intensywnie przez cały maj,
- brzoza - pylenie kończy się na początku maja,
- sosna - pyli od maja do czerwca, ale rzadko powoduje silne alergie,
- wierzba i topola - pylenie może jeszcze trwać na początku maja, ale nie jest już tak intensywne jak w kwietniu,
- buk - pylenie rozpoczyna się na przełomie maja i czerwca,
- trawy - pylenie traw rozpoczyna się w maju i trwa aż do jesieni, osiągając szczyt w czerwcu i lipcu. Do najczęściej uczulających traw należą: tymotka łąkowa, kostrzewa łąkowa, kupkówka pospolita i wiechlina łąkowa. Pyli również żyto i inne zboża,
- szczaw - pyli w maju i czerwcu,
- babka lancetowata - pylenie rozpoczyna się w drugiej połowie maja,
- pokrzywa - pylenie rozpoczyna się w połowie maja,
- grzyby - zarodniki grzybów pleśniowych z rodzajów Clado-

sporium i Alternaria osiągają wysokie stężenie w maju.

W maju najbardziej dokuczliwe dla alergików są pyłki dębu i traw. Śledź aktualne kalendarze pylenia dla swojego regionu, ponieważ intensywność i czas trwania pylenia poszczególnych roślin mogą się różnić w zależności od warunków pogodowych i lokalizacji.

Czym jest alergia?

Alergia na pyłki roślin, zwana również pyłkowicą lub katarzem siennym, to nadmierna reakcja układu odpornościowego na pyłki roślin wiatropylnych, takich jak drzewa, trawy i chwasty. U osób z alergią układ odpornościowy błędnie identyfikuje nieszkodliwe pyłki jako zagrożenie i zaczyna wytwarzać przeciwciała IgE. Przy ponownym kontakcie z tym samym alergenem dochodzi do uwolnienia histaminy i innych substancji chemicznych, które wywołują charakterystyczne objawy alergiczne.

Najczęstsze objawy alergii na pyłki roślin to:

- katar sienny - wodnista, przezroczysta wydzielina z nosa, kichanie, świąd i zatkanie nosa,
- alergiczne zapalenie spojówek - świąd, pieczenie, zaczerwienienie i łzawienie oczu, obrzęk powiek, uczucie „piasku pod powiekami”, nadwrażliwość na światło,
- astma pyłkowa - duszność, świszczący oddech, kaszel, uczucie ucisku w klatce piersiowej,
- objawy skórne - wysypka, pokrzywka, świąd skóry,
- inne objawy - drapanie w gardle, ból głowy, zmęczenie, rozdrażnienie, zaburzenia snu i koncentracji.

Objawy mogą występować z różną intensywnością w zależności od rodzaju pyłku, na który jesteś uczulony oraz od stężenia pyłków w powietrzu.

WARTO WIEDZIEĆ

Starość to proces. Można się na nią przygotować

Polacy liczą na rodzinę, ale prawie nikt nie przygotowuje się systemowo na niesamodzielnosc. Dobra wiadomość jest taka, że przygotowanie do starości nie musi oznaczać rezygnacji z życia ani straszenia się chorobą. To racjonalne planowanie: zdrowia, relacji, pieniędzy i przestrzeni. Im wcześniej zaczniemy - tym większa szansa, że starość rzeczywiście będzie taka, jaką sobie dziś wyobrażamy: u siebie, bezpieczna i możliwie samodzielna.

Żeby zatrzymać to, co zaraz zniknie... Opowieści zapisane różnymi kadrami

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Poniżej znajdziecie historie, jakimi podzielili się z nami uczestnicy plebiscytu Mistrzowie Fotografii. Zajrzyjmy razem do świata ich wyjątkowej uważności, kreatywności i wrażliwości.

Jesteśmy w czwartym tygodniu głosowania w plebiscycie Mistrzowie Fotografii - i zapraszamy na kolejne bliższe spotkania z jej uczestnikami. - To zarówno ci, którzy fotografują od lat, jak też ci, którzy dopiero niedawno za-

częli. Każda z tych osób robiąc zdjęcia, zatrzymuje to, co znika w mgnieniu oka, dlatego ta akcja to są też piękne historie zapisane w kadrach - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Niektóre rzeczy - gdy ich nie utrwalimy na zdjęciu - trwają tylko chwilę. Światło, które wpada przez okno w pokoju babci. Uśmiech dziecka, które właśnie powiedziało swoje pierwsze „mama”. Gest, spojrzenie pełne miłości, wydarzenie rodzinne, które za moment będzie już tylko miłym wspomnieniem... Dla wielu uczestników Mistrzów

Fotografii fotografia zaczyna się właśnie tam - w tym błysku sekundy, którą oni potrafią dostrzec i zatrzymać. Dla wielu zdjęcie to nie tylko obraz, a też wybór. Decyzja, co pokazać, a co zostawić poza kadrem. To sposób patrzenia na rzeczywistość, który z czasem staje się bardzo intymny. Każdy fotograf widzi przecież inaczej: inaczej szuka światła, inaczej reaguje na ludzi, inaczej opowiada historie. - A tych historii w naszym plebiscycie nie brakuje. Są momenty planowane i takie, które wydarzyły się przypadkiem. W ramach akcji poprosiliśmy fotografów, by opowie-

dzieli o swojej pracy od strony emocji. Nie przez pryzmat sprzętu czy efektów końcowych, ale przez doświadczenia, które ich tworzą jako fotografów. Przez chwile, które zapamiętali. Przez to, co daje im satysfakcję i co sprawia, że zdecydowali się na udział w naszej akcji - mówi Katarzyna Borek.

Poniżej znajdziecie dwie opowieści uczestników, którzy zgodzili się zajrzeć z nami za kulisy swojej pracy (a kolejne znajdziecie wkrótce na naszej stronie). To też opowieści o tym, że czasem jedno ujęcie potrafi powiedzieć więcej niż długie opisy. I przetrwa wieki.

FOTOGRAF ROKU

1. Tomasz Górski, Bytom
2. Mirosława Banasiak, Częstochowa
3. Kamil Probiez, Katowice
4. Grażyna Maciak, powiat gliwicki
5. Katarzyna Klimczak, Bielsko-Biała
6. Stefania Pacholarz, Ruda Śląska
7. Magdalena Farska, powiat cieszyński
8. Michalina Maks, powiat wodzisławski
9. Karolina Bureś, Jaworzno
10. Izabela Galilejczyk, Siemianowice Śląskie

CZYTAJ WIĘCEJ

na www.dziennikzachodni.pl/foto

Fotografowanie to oderwanie się od realnego świata. Opowiadanie historii, zatrzymanie chwili

W zdjęciach szuka nie tylko obrazu, ale też emocji i ulotnych momentów, które trudno powtórzyć.

Katarzyna Klimczak najbardziej lubi fotografować przyrodę, ptaki i krajobrazy. Lubi przebywać w górach, dobrze się tam czuje i stąd taki wybór. To właśnie tam najczęściej znajduje spokój i inspirację do swoich zdjęć.

Czy jest zdjęcie, które szczególnie zapadło jej w pamięć? - Bardzo lubię zdjęcie, na którym jest ptak Wieszczyk, zostało ono zrobione wysoko w górach Dolomitach, ptak podrywa się do lotu. Była to niesamowita i piękna wyprawa. To zdjęcie nie jest idealne technicznie, ale dla mnie jest pełne znaczenia.



To właśnie ono sprawiło, że jeszcze bardziej uwierzyłam w siłę fotografii. Myślę, że takich zdjęć nie da się zaplanować - one po prostu się zdarzają - odpowiada nominowana do tytułu Fotograf Roku w tegorocznej edycji plebiscytu Mistrzowie Fotografii.

Co sprawia Jej największą frajdę w robieniu zdjęć? - Fotografowanie to oderwanie się od realnego świata, opowiadanie historii, zatrzymanie chwili. Najbardziej lubię w fotografii łapanie momentów i światła. Na co dzień daje mi to trochę oddechu i inny sposób patrzenia na zwykłe rzeczy - dowiadujemy się.

Fotografowanie zmieniło u pani Katarzyny sposób patrzenia na co-

dzienność i świat. Zaczęła bardziej zwracać uwagę na detale, które wcześniej umykały Jej w biegu dnia. Częściej zauważam światło, kolory i momenty, które trwają tylko chwilę i temu zwykle sytuacje nabierają dla Niej większego znaczenia. Fotografia nauczyła Ją też uważności i cierpliwości. Zatrzymuje się częściej, żeby po prostu popatrzeć i poczuć atmosferę miejsca. Zmieniło się również to, że częściej szuka piękna w prostocie, a nie tylko w spektakularnych widokach. Robienie zdjęć daje Jej też poczucie spokoju i oderwania od codziennego pędu i dlatego traktuje to jak małą formę medytacji: - Myślę, że dzięki fotografii widzę świat bardziej świadomie i intensywnie.

Źródłem inspiracji jest natura: zmienna, nieoczywista, pełna światła i kolorów, które łatwo przeoczyć

Fotografując naturę, uczy się uważności i cierpliwości. To światło, pora dnia czy pogoda decydują o kadrze, dlatego nie narzuca swoich warunków, lecz stara się wsluchać w rytm otoczenia.

- Najbardziej lubię fotografować naturę. To dla mnie sposób na zatrzymanie chwili. Każde zdjęcie niesie ze sobą wspomnienia i emocje, staje się zapisem konkretnego momentu, do którego mogę wrócić myślami nawet po wielu latach. Natura jest dla mnie niewyczerpanym źródłem inspiracji: zmienna, nieoczywista, pełna światła, kolorów i detali, które łatwo przeoczyć w codziennym pośpiechu. Fotografia pozwala mi ponownie przeżywać dobre chwile i wracać

do pięknych miejsc, nawet wtedy, gdy są już daleko lub istnieją tylko we wspomnieniach. Często jedno zdjęcie mówi więcej niż długie opisy, obraz potrafi zastąpić tysiąc słów. Pomaga zatrzymać ulotne chwile, emocje i nastroje, które inaczej szybko by przeminęły - przekazuje Izabela Galilejczyk.

Jednym z Jej najbardziej zapamiętanych kadrów jest pole kukurydzy o zachodzie słońca. To był zupełnie zwyczajny moment, wieczorny spacer z psem po całym dniu pracy. I nagle, w jednej chwili, odwróciła głowę i zobaczyła eksplozję barw, która zaparła mi dech w piersi. - To zdjęcie do dziś przypomina mi, jak nieoczekiwanie potrafi objawić się piękno i jak ważna jest uważność na otaczający nas



świat. Czasem wystarczy jedno spojrzenie w inną stronę, by dostrzec coś, co zostaje z nami na długo, nie tylko na fotografii, ale również w pamięci i emocjach - dodaje. Fotografowanie zmieniło Jej sposób patrzenia na świat. Stała się bardziej uważna i otwarta na otaczające mnie piękno. Zaczęła dostrzegać detale i drobne szczegóły, które wcześniej umykały w codziennym pośpiechu. Fotografia nauczyła Ją świadomie patrzeć: wolniej, głębiej i z większą wrażliwością: - Dzięki niej częściej zatrzymuję się na chwilę i naprawdę obserwuję to, co dzieje się wokół mnie. Zwykle miejsca nabrały nowego znaczenia, a codzienne spacery stały się okazją do odkrywania światła, kolorów i nastrojów.



Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 5 o pow. 37,50 m², usytuowanego w Katowicach przy ul. Sokolskiej 54, wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w wysokości 0,067 cz. oznaczonego jako działka nr 25/19 o pow. 194 m², karta mapy 24, obręb Bogucice-Zawodzie, stanowiącej współwłasność Miasta Katowice i innych osób.

W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości gruntowej brak obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi:	240 000,00 zł
Wysokość wadium wynosi:	24 000,00 zł

Sprzedaż lokalu następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Sprzedaż lokalu zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/259-33-17, 32/259-31-69) do dnia **9.06.2026 r.** do godz. 13:00 lub
- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmpretargi@katowice.eu do dnia **8.06.2026 r.** do godz. 13:00.

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nieotrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/259-33-17, 32/259-31-69. Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu do dnia **8.06.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **16.06.2026 r.** o godz. 10:00 w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Oglądanie lokalu będzie możliwe w dniach od **7.05.2026 r.** do **8.06.2026 r.** po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej Oddział Eksploatacji Budynków nr 1 w Katowicach, ul. Katowicka 46b, tel. 32/258-10-79.

Informacji dotyczących lokalu udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.

Informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/259-33-17, 32/259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia, udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu. Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

REKLAMA

0011518636



Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 9 o pow. 19,83 m², usytuowanego w Katowicach przy ul. Sienkiewicza 8 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w wysokości 0,0091 cz. oznaczonego jako działka nr 115/1 i 115/3 o łącznej pow. 1162 m², karta mapy 56, obręb Bogucice-Zawodzie, stanowiącej współwłasność Miasta Katowice i innych osób.

W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości brak obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi:	85 000,00 zł
Wysokość wadium wynosi:	8 500,00 zł

Sprzedaż lokalu następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Sprzedaż lokalu zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) do dnia 9.06.2026 r. do godz. 13:00 lub
- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmpretargi@katowice.eu do dnia 8.06.2026 r. do godz. 13:00.

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nie otrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69. Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu do dnia **8.06.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **16.06.2026 r.** o godz. 9:20 w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Pierwszy przetarg na sprzedaż lokalu odbył się w dniu 31.03.2026 r.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Oglądanie lokalu będzie możliwe w dniach od 7.05.2026 r. do 8.06.2026 r. po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej – Oddział Eksploatacji Budynków nr 4 w Katowicach, ul. PCK 2, tel. 32 251-44-74.

Informacji dotyczących lokalu udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.

Informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/259-33-17, 259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu. Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

REKLAMA

0011518633



Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 26 o pow. 35,22 m², usytuowanego w Katowicach przy ul. Wiertniczej 6 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w wysokości 3636/736638 cz. oznaczonego jako działki nr 811/49, 807/38 i 808/38 o łącznej pow. 6435 m², karta mapy 1, obręb Dąbrówka Mała stanowiącej współwłasność Miasta Katowice oraz innych osób. Dla lokalu prowadzona jest księga wieczysta. Do lokalu przynależy komórka o pow. 1,14 m².

W działach III ksiąg wieczystych prowadzonych dla nieruchomości gruntowej oraz dla lokalu znajdują się wpisy wg załącznika nr 3 do warunków przetargu.

Cena wywoławcza wynosi:	175 000,00 zł
Wysokość wadium wynosi:	17 500,00 zł

Sprzedaż lokalu następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Sprzedaż lokalu zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) do dnia 9.06.2026 r. do godz. 13:00 lub
- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmpretargi@katowice.eu do dnia 8.06.2026 r. do godz. 13:00.

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nieotrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69. Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu do dnia **8.06.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **16.06.2026 r.** o godz. 10:20 w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Pierwszy przetarg na sprzedaż lokalu odbył się w dniu 31.03.2026 r.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Oglądanie lokalu będzie możliwe w dniach od **7.05.2026 r.** do **8.06.2026 r.** po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej Oddział Eksploatacji Budynków nr 2 w Katowicach, ul. Bednorza 60, telefon 32 350-44-30.

Informacji dotyczących lokalu udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.

Informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32 / 259-33-17, 259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu. Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

REKLAMA

0011518633



Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 5 o pow. 38,40 m², usytuowanego w Katowicach przy ul. Koszalińskiej 36a wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w wysokości 0,074 cz. oznaczonego jako działka nr 19/51 o pow. 912 m², karta mapy 69, obręb Ligota stanowiącej współwłasność Miasta Katowice oraz innych osób. Dla lokalu prowadzona jest księga wieczysta.

W księgach wieczystych prowadzonych dla nieruchomości gruntowej oraz dla lokalu brak obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi:	270 000,00 zł
Wysokość wadium wynosi:	27 000,00 zł

Sprzedaż lokalu następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Sprzedaż lokalu zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) do dnia 09.06.2026 r. do godz. 13:00 lub
- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmpretargi@katowice.eu do dnia 08.06.2026 r. do godz. 13:00.

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nie otrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69. Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu do dnia **08.06.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **16.06.2026 r.** o godz. 9:40 sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Informacji dotyczących lokalu udziela Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej Oddział Eksploatacji Budynków Nr 5 w Katowicach, ul. Koszalińska 2d, tel. 32 252-72-23.

Oglądanie lokalu będzie możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z ww. OEB, w dniach od **07.05.2026 r.** do **08.06.2026 r.**

Informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32 / 259-33-17, 259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu. Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

REKLAMA

0011518633

REKLAMA 0011513169


Pingwinki
Niepubliczne Przedszkole
PINGWINKI

Tu zaczyna się przygoda!

OFERUJEMY:

- małe, kameralne grupy
- wykwalifikowaną kadrę
- autorski program kulinarny i podróźniczy
- atrakcyjne zajęcia dodatkowe.

ZAPRASZAMY!

ZAPISY NA ROK 2026/2027!

- Świętochłowice, ul. Śląska 23/I i III Świętochłowice, ul. Kasprzaka 2
- 600 379 244
- przedszkolepingwinki.pl
- Niepubliczne Przedszkole Pingwinki

REKLAMA 0011518133

ZARZĄD POWIATU GLIWICKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o pierwszych przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną lub usługi, symbol planu 5.38.MN-U, stanowiących własność Powiatu Gliwickiego.

Otwarcie przetargów odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gliwicach przy ul. Zygmunta Starego 17, sala 106, jak poniżej:

- działka nr 3070/637 o pow. 0,0865 ha, ark. 2, obręb Sośnicowice-Miasto, wraz z udziałem 1/6 w działce drogowej 3069/637 o pow. 0,0453 ha, ark. 2, GL1G/00110631/3 – **8 czerwca 2026 r. o godz. 10:00**, cena wywoławcza: **301 266,00 zł**, wysokość wadium: **46 000,00 zł**,
- działka nr 3071/637 o pow. 0,0822 ha, ark. 2, obręb Sośnicowice-Miasto, wraz z udziałem 1/6 w działce drogowej 3069/637 o pow. 0,0453 ha, ark. 2, GL1G/00110631/3 – **8 czerwca 2026 r. o godz. 11:00**, cena wywoławcza: **286 506,00 zł**, wysokość wadium: **43 000,00 zł**,
- działka nr 3067/637 o pow. 0,0857 ha, ark. 2, obręb Sośnicowice-Miasto, wraz z udziałem 1/6 w działce drogowej 3069/637 o pow. 0,0453 ha, ark. 2, GL1G/00110631/3 – **8 czerwca 2026 r. o godz. 12:00**, cena wywoławcza **298 520,00 zł**, wysokość wadium: **45 000,00 zł**,
- działka nr 3068/637 o pow. 0,0804 ha, ark. 2, obręb Sośnicowice-Miasto, wraz z udziałem 1/6 w działce drogowej 3069/637 o pow. 0,0453 ha, ark. 2, GL1G/00110631/3 – **8 czerwca 2026 r. o godz. 13:00**, cena wywoławcza **280 328,00 zł**, wysokość wadium: **43 000,00 zł**,
- działka nr 3066/637 o pow. 0,0857 ha, ark. 2, obręb Sośnicowice-Miasto, wraz z udziałem 1/6 w działce drogowej 3069/637 o pow. 0,0453 ha, ark. 2, GL1G/00110631/3 – **9 czerwca 2026 r. o godz. 10:00**, cena wywoławcza **274 954,00 zł**, wysokość wadium: **42 000,00 zł**,
- działka nr 3065/637 o pow. 0,0812 ha, ark. 2, obręb Sośnicowice-Miasto, GL1G/00110631/3 – **9 czerwca 2026 r. o godz. 11:00**, cena wywoławcza **269 348,00 zł**, wysokość wadium: **41 000,00 zł**,
- działka nr 3063/637 o pow. 0,0805 ha, ark. 2, obręb Sośnicowice-Miasto, GL1G/00110631/3 – **9 czerwca 2026 r. o godz. 12:00**, cena wywoławcza **267 027,00 zł**, wysokość wadium: **41 000,00 zł**,
- działka nr 3064/637 o pow. 0,0804 ha, ark. 2, obręb Sośnicowice-Miasto, wraz z udziałem 1/6 w działce drogowej 3060/637 o pow. 0,0464 ha, ark. 2, GL1G/00110631/3 – **9 czerwca 2026 r. o godz. 13:00**, cena wywoławcza **272 363,00 zł**, wysokość wadium: **41 000,00 zł**,
- działka nr 3061/637 o pow. 0,0858 ha, ark. 2, obręb Sośnicowice-Miasto, wraz z udziałem 1/6 w działce drogowej 3060/637 o pow. 0,0453 ha, ark. 2, GL1G/00110631/3 – **10 czerwca 2026 r. o godz. 10:00**, cena wywoławcza **281 779,00 zł**, wysokość wadium: **43 000,00 zł**,
- działka nr 3062/637 o pow. 0,0844 ha, ark. 2, obręb Sośnicowice-Miasto, wraz z udziałem 1/6 w działce drogowej 3060/637 o pow. 0,0453 ha, ark. 2, GL1G/00110631/3 – **10 czerwca 2026 r. o godz. 11:00**, cena wywoławcza **277 253,00 zł**, wysokość wadium: **42 000,00 zł**,
- działka nr 3058/637 o pow. 0,0867 ha, ark. 2, obręb Sośnicowice-Miasto, wraz z udziałem 1/6 w działce drogowej 3060/637 o pow. 0,0453 ha, ark. 2, GL1G/00110631/3 – **10 czerwca 2026 r. o godz. 12:00**, cena wywoławcza **284 688,00 zł**, wysokość wadium **43 000,00 zł**,
- działka nr 3059/637 o pow. 0,0847 ha, ark. 2, obręb Sośnicowice-Miasto, wraz z udziałem 1/6 w działce drogowej 3060/637 o pow. 0,0453 ha, ark. 2, GL1G/00110631/3 – **10 czerwca 2026 r. o godz. 13:00**, cena wywoławcza **278 223,00 zł**, wysokość wadium: **42 000,00 zł**.

Dodatkowe informacje odnośnie przetargu można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gliwicach przy ul. Zygmunta Starego 17, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pok. 026 (parter), tel. (32) 338 37 26 lub (32) 332 66 30.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 32 420 73 74
Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Tychy tel. 604 630 556

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP osobowe, dostawcze (stan obojętny) Dojazd, gotówka 602-871-305, 515-274-430 Własny transport

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz:

606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa:
504709047

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje!
604-486-413.

USTRONIE MORSKIE - pokoje z łazienkami, V-VI. PROMOCJA!
Blisko morza - 7 min.
Tel.: 503-936-581.

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011457765
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMĘTARZE KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

0011519481

Pani Dyrektor
Małgorzacie Macek

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teściowej



składają

*Pracownicy Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego
w Sosnowcu*

REKLAMA 0011518192

Wójt Gminy Żarnowiec

informuje, że na stronie internetowej i tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Żarnowcu przy ul. Krakowskiej 34, 42-439 Żarnowiec zostały wywieszone na okres od 30.04.2026 do 22.05.2026

**wykazy nieruchomości
przeznaczonej do oddania w dzierżawę
stanowiącą własność Gminy Żarnowiec.**

Blizszych informacji można uzyskać telefonicznie pod nr 32 6449320 w 108.
lub w siedzibie Urzędu Gminy - pokój nr 9.

REKLAMA 0011519060

Prezydent Miasta Knurów

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Knurów przy ul. dr. Floriana Ogana 5 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Knurów podano do publicznej wiadomości:

- Wykaz nr 6/GP/2026** w sprawie przeznaczenia do sprzedaży prawa własności niezabudowanych nieruchomości położonych w Knurowie w rejonie ul. Walentego Rakoniewskiego w drodze przetargowej;
- Wykaz nr 7/GP/2026** w sprawie przeznaczenia do sprzedaży prawa własności lokalu mieszkalnego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu położonego w Knurowie przy ul. Pocztovej 12a/6 w drodze przetargowej;
- Wykaz nr 8/GB/2026** w sprawie przeznaczenia do sprzedaży prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Knurowie w rejonie ul. Niepodległości i ul. Wilsona w drodze bezprzetargowej na polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

0011519557

Pani Doktor
Marcie Frejowskiej-Renieckiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

*Dyrekcja oraz Pracownicy
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 5
im. św. Barbary w Sosnowcu*

0011519382

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Edyty
Porządnickiej-Lamch**

*wieloletniej dyrektorki
XV Liceum Ogólnokształcącego
im. rtm. Witolda Pileckiego w Katowicach*



Rodzinie oraz Bliskim

składamy
wyrazy współczucia

*Łukasz Borkowski
Przewodniczący
Rady Miasta Katowice*

*Marcin Krupa
Prezydent
Miasta Katowice*

Nie mogłam przez to spać. Bałam się, że zrobię komuś krzywdę

Urszula Dudziak w Wirtualnej Polsce o swoim jurorowaniu w „The Voice Of Poland” Fot. Zdzisław Surowaniec



Z ŻYCIA GWIAZD

Rafał Brzoska zdział koszulek

Polski miliarder spędzał majówkę z żoną poza Polską. W sobotę Brzoska wrzucił na Instagram zdjęcie, na którym oboje z Omeną Mensah nie mają na sobie koszulek. Opatrzył go emotikonem serca. To nie wszystko: chwilę później udostępnił nagranie, na którym tańczą razem w barze bądź w klubie.

Marcela Leszczak nie marszczy się

Modelka w rozmowie z Plejadą przyznała, że korzysta z zabiegów medycyny estetycznej, ale robi to rozsądnie i w sprawdzonych miejscach. Leszczak zdradziła, że szczególnie ceni zabiegi, które mają poprawiać jakość skóry. – Troszkę botoksu gdzieś tam, żeby nie marszczyć się – powiedziała.

Anna Dereszowska złożyła życzenia córce

Aktorka kilka dni temu zamieściła post z okazji 18. urodzin córki. By uczcić moment wejścia Leny w dorosłość, udostępniła nagranie z jej archiwalnymi i aktualnymi fotografiami. Dołączyła do niego emocjonalny podpis. „Dziękuję ci za każde z tych 18 lat, które przeżyliśmy wspólnie. Jesteś moją inspiracją, radością, dumą, nauką, moim sercem i szczęściem. Życzę ci ekscytującej dorosłości, mądrych, empatycznych ludzi wokół ciebie, wymagających celów do osiągnięcia, miłości i zdrowia”.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Turysta Polsat Film, 18:50

Amerikanin Frank przyjeżdża do Włoch, aby zapomnieć o przeżytych zawodzie miłosnym. W pościgu do Wenecji poznaje piękną i tajemniczą Elise. Nawiązują flirt, który szybko przeradza się w romans. Z czasem okazuje się, że Elise skrywa pewien sekret. Frank zostaje wpłątany w wojnę między rosyjską mafią a wspieraną przez Interpol włoską policją.

Dorwać małego TVP 1, 21:20

Gangster z Miami, Chili Palmer, przyjeżdża do Los Angeles po długiego hazardowego i podstępnie produkenta. Zamiast rozliczenia wchodzi z nim w interes filmowy, kierowany własną fascynacją kinem.

Czas zemsty Stopklatka, 22:25

Niczego nie podejrzewający naukowiec zostaje wpłątany w aferę narkotykową. Niestudnie oskarżony, zostaje osadzony w więzieniu o zastraszonym rygorze. Bojąc się o swoją rodzinę ucieka, by ją chronić, ale też by zemścić się na prawdziwych przestępcach.

Showtime TVN, 22:55

Detektyw Preston i posturkowny Sellars występują razem w programie na żywo o pracy policji. Sellars chce dobrze wypaść, a Preston na odwrót, czyli jak najgorzej.

KRZYŻÓWKA NR 68

Poziomo:

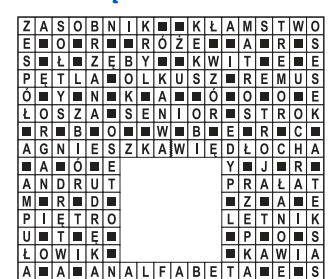
- 1) zapasy w Kraju Kwitnącej Wiśni,
 - 6) łatwo się tłucze,
 - 11) rytualne samobójstwo samuraja, harakiri,
 - 12) „Ostry ...”, amerykański serial medyczny,
 - 13) Myszka z kreskówki Walta Disneya,
 - 14) dawne bufiaste spodnie,
 - 15) forma rozrywki pochodząca z Japonii,
 - 17) zapalenie stawu skokowego konia,
 - 18) miejsce zmagania pięściarzy,
 - 19) przetwór owocowy w słoiku,
 - 20) „... Teresy Hennert”, powieść Zofii Nałkowskiej,
 - 23) klasyczny styl pływacki,
 - 25) powitalne pochylenie ciała,
 - 26) w przenośni o dostatkach,
 - 27) „... zwana Wandą”, komedia kryminalna,
 - 28) przybyli... pod okienko,
 - 31) Jan Jakub, reżyser filmu „Jańcio Wodnik”,
 - 34) gumowy but na niepogodę,
 - 36) „... i Małgorzata”, powieść Michaiła Bułhakowa,
 - 37) słynny utwór Maurice'a Ravela,
 - 38) wynagrodzenie dla aktorki,
 - 39) „... i stare koronki”, czarna komedia,
 - 40) największy kontynent na Ziemi.
- Pionowo:**
- 2) w Barcelonie wyskoczył w nią Boniek,
 - 3) pospolity gatunek topoli,



- 4) słowny konflikt, sprzeczka,
- 5) miejsce pracy tynkarza,
- 6) duży sklep wielobranżowy,
- 7) żołnierz jednostki specjalnej,
- 8) król Itaki, mąż Penelopy,
- 9) ludowa nazwa kukulki,
- 10) sztuka uwodzenia,
- 16) imitacja towaru na wystawie,
- 21) szlam na dnie stawu,
- 22) niewolnica z brazylijskiego serialu,

- 23) zupa na zakwasie,
- 24) ślad po oparzeniu,
- 29) stan duchowy, usposobienie,
- 30) pęk słomy związany powrósem,
- 32) dzielnica Gdańska z katedrą,
- 33) grupa osób wzajemnie popierających się, koteria,
- 34) naczynie z uszkiem,
- 35) powieść Prusa z Izabelą Łęcką.

ROZWIĄZANIE NR 67



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja decyzjom, ale unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny zapowiada, że spokój pomoże dostrzec nowe możliwości wokół Ciebie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na relacjach i drobnych radościach. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że ktoś bliski może potrzebować Twojego wsparcia.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę radzi wyrażać myśli jasno – unikniesz dzięki temu nieporozumień.

Byk (20.04 - 20.05)

Warto zadbać o siebie i swoje emocje. Horoskop dzienny stanowczo zapowiada, że chwila ciszy przyniesie odpowiedź na ważne pytania.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze, aby osiągnąć zamierzone cele.

Rak (22.06 - 22.07)

Detale mają duże znaczenie. Horoskop dzienny na środę mówi, że precyzja pozwoli uniknąć błędów i poprawić efektywność pracy.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach jest możliwa. Horoskop dzienny to wskazówka, by postawić na szczerłość i otwartość w rozmowach z innymi.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by zaufać przeczuciom, szczególnie w sprawach osobistych.

Waga (23.09 - 22.10)

Nowe pomysły przyniosą inspirację. Horoskop dzienny na środę radzi działać odważnie, ale pamiętać też o konsekwencjach decyzji.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość zostanie nagrodzona. Horoskop dzienny radzi, by nie zrażać się trudnościami, i mówi, że jesteś na dobrej drodze i blisko celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie Twoją mocną stroną. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją przy realizacji powziętych planów. Poczujesz satysfakcję.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na środę radzi zachować równowagę i nie podejmować pochopnych decyzji.

Bayern Monachium kontra Paris Saint-Germain, czyli piłkarska uczta dla kibiców

©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Siedem Pucharów Polski
Stanisława OśliżłyRafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Wręczenie Pucharu Polski w ręce Stanisława Ośliżły było wydarzeniem, które przejdzie do historii nie tylko zabrzańskiej piłki.

Pewnie nie ma już nad Wisłą kibica, który tego nie widział. Tuż przed wręczeniem Pucharu Polski przez prezydenta Karola Nawrockiego Lukas Podolski i Erik Janża podeszli raz jeszcze do podium i sprowadzili z niego Stanisława Ośliżłę. I to właśnie w ręce legendarnego kapitana wielkiego Górnika zostało przekazane trofeum, na które w Zabrzu czekano od 1972 roku. Dzięki temu historia zatoczyła koło i jednocześnie została w niezwykle sposób domknięta, bo 88-letni dziś Ośliżło podnosił Puchar Polski także po wszystkich sześciu wcześniejszych triumfach w historii klubu z Roosevelta, gdy zdobywał go jako piłkarz.

W historii czterdziestu mistrzów Polski wybitnych piłkarzy było wielu. Podobizny części z nich widnieją zresztą pod dachem Areny Zabrze w Galerii Sław. Nawet na takim gwiazdorskim tle Stanisław Ośliżło jest postacią wyjątkową. Jako jedyny wciąż pozostaje blisko swojego klubu. Pełnił w nim wiele ról. Zasiadał na ławce jako trener, był rzecznikiem prasowym, a także nieformalnym kustoszem zgromadzonych przez lata trofeów i medali. W najtrudniejszym momencie ratował je przed zakusami komornika.

W przeciwieństwie do większości legend, z Włodzimierzem Lubańskim na czele, Stanisław Ośliżło za każdym ra-

zem - po wielu przygodach trenerskich - wracał do Zabrza. Dziś wciąż pojawia się nie tylko w klubie, ale także na treningach i sparingach. Wciąż pełni w klubie sporo nieoficjalnych ról. To on też witał Lukasa Podolskiego, gdy mistrz świata z 2014 roku przyleciał, by grać w Górniku.

- Dla mnie to piękna sprawa. Stanisław mnie wtedy witał, a dziś stał ze mną i odbierał Puchar Polski - mówił Podolski w sobotni wieczór na PGE Narodowym.

- Dobrze, że mi Lukas i Erik pomogli, bo ten puchar jest ciężki i sam dałem radę podnieść go tylko do połowy głowy - dodał Stanisław Ośliżło.

Jest także pomysłodawcą - wraz z niezapomnianym rzecznikiem klubu Janem „Bolkim” Niesytą i byłym zawodnikiem oraz trenerem Janem Kowalskim - corocznej listopadowej wędrownki po cmentarzach, na których spoczywają ludzie zasłużeni dla Górnika. Przy zapalaniu świeczek towarzyszą mu adepci z klubowej Akademii.

- Chciałbym, żeby mieli świadomość, jak wielu ludzi budowało ten klub i dokładało cegiełki do jego wielkości - podkreśla za każdym razem Stanisław Ośliżło.

Dawny kapitan, będący członkiem Klubu Wybitnego Reprezentanta Polski, nie ukrywał wzruszenia jeszcze dzień po finale, gdy na Arenie Zabrze odbyła się feta.

- Bardzo długo się na to naczekaliśmy - stwierdził składając ukłon przed trofeum. - W 1972 roku zdobyliśmy Puchar Polski i mistrzostwo. Moim marzeniem jest, żeby teraz też udało się zdobyć dublet.

©P



Stanisław Ośliżło przejął Puchar z rąk prezydenta Karola Nawrockiego. Z lewej Lukas Podolski, z prawej Erik Janża

RAKÓW CZĘSTOCHOWA SPOTKA SIĘ Z KIBICAMI

„Medaliki” pojawią się dziś w Galerii Jurajskiej. Początek spotkania z finalistami STS Pucharu Polski o godz. 16.

Organizatorzy zapowiadają, że oprócz rozdawania autografów nie zabraknie też wspólnych zdjęć. Będzie można porozmawiać z piłkarzami. Będą niespodzianki przygotowane specjalnie na tę okazję. Spotkanie odbędzie się na poziomie I galerii. Raków przegrał w finale STS Pucharu Polski z Górnikiem Zabrze 0:2, ale ciągle jest w grze o podium PKO Ekstraklasy. TOK



FOT. JAKUB ZEMIANIN/RAKÓW

30. KOLEJKA KOSZYKARZY

Dziś w Orlen Basket Lidze odbędą się ostatnie spotkania rundy zasadniczej. Wszystkie mecze rozpoczną się o g. 19. MKS Dąbrowa Górnicza zagra z PGE Startem Lublin, a Tauron GTK Gliwice w Słupsku z Energą Czarnymi. TOK

Kacper Woryna nawiazuje
do sukcesów swego dziadkaBartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

ŻUŻEL. Hanys, jedziesz! - hasło przewodnie Kacpra Woryny po sobotnim Grand Prix w Landshut nabrało szczególnego wymiaru. Wychowanek ROW-u, debiutujący w cyklu jako stały uczestnik, wygrał pierwszą rundę mistrzostw świata w imponującym stylu.

Rybniczanie w finale po kapitalnej szarży pokonał Daniela Bewley'a, Bartosza Zmarzlika i Roberta Lamberta. Udowodnił niedowiarkom, że konsekwentnie wspina się w hierarchii światowego żużla, chociaż jego droga do sukcesów nie należała do najłatwiejszych. Pierwsze osiem sezonów spędził w Rybniku. Od zawsze był uznawany za wielki talent, który osiągnięciami może dorównać dziadkowi - Antoniemu Worynie.

A to wyzwanie nie lada, bo dziadek Kacpra to legenda polskiego żużla. Był pierwszym Polakiem, który stanął na podium indywidualnych mistrzostw świata. Zdobył brązowy medal IMŚ podczas finału w Goeteborgu w 1966 roku. Cztery lata później powtórzył to osiągnięcie na torze we Wrocławiu. Do tego dorzucił pięć medali Drużynowych Mistrzostw Świata z reprezentacją Polski (w tym dwa złote) i 12 medali Drużynowych Mistrzostw Polski z ROW-em Rybnik (9 tytułów mistrzowskich!). Wygrywał również dwukrotnie Złoty Kask



FOT. IRENEUSZ ROMANEK

Po ubiegłym sezonie Kacper Woryna zamienił Włókniarza Częstochowa na Motor Lublin

i był Indywidualnym Mistrzem Polski (1966). Kacprowi Worynie trudno było nawiązać do sukcesów ligowych dziadka, bo trafił na znacznie gorsze czasy ROW-u Rybnik. Śląska drużyna balansuje od lat na granicy Ekstraligi i jej zaplecza, dlatego przed sezonem 2021 przeniósł się do częstochowskiego Włókniarza, który miał wówczas duże ambicje. Początki na Olsztyńskiej były jednak trudne, bo Rybniczanie zawodził. Woryna jednak nie poddał się i z czasem - głównie dzięki ciężkiej pracy - stał się liderem Włókniarza. Z Włókniarzem zdobył jednak tylko jeden brązowy medal DMP w 2022 roku. To był dla niego znakomity sezon, ale niestety słabsze występy dopadły go w półfinale Ekstraligi w meczu z gorzowską Stalą. Włókniarz nieoczekiwanie odpadł i nie awansował do finału.

Od tego momentu, mimo że był kapitanem Włókniarza, nie mógł liczyć na bezgraniczną miłość częstochowskich kibiców, którzy wytykali mu, że punkty zdobywa głównie na słabszych przeciwnikach, że jeździ zbyt nerwowo i zbyt często wyłamuje na łukach motocykl, przez co często traci pozycję. Ale Woryna nigdy się nie poddawał. Najpierw zdobył brązowy medal Indywidualnych Mistrzostw Europy SEC (2024), później awansował do Grand Prix (2025). Po ubiegłym sezonie opuścił borykający się z dużymi problemami organizacyjnymi Włókniarz i przeniósł się do Orlen Oil Motoru Lublin. Zmiana środowiska ma na razie zbaWienny wpływ. Woryna jest liderem Motoru, a co najważniejsze, wyrównał pierwsze z osiągnięć swojego dziadka - wygrał finał prestiżowego Złotego Kasku.

Nikt jednak nie spodziewał się, że tak znakomicie spisze się w Grand Prix Niemiec. A po zawodach Kacper robił to, za co kochają go kibice. Żartował po angielsku, śląsku i niemiecku (no dobra, prawie po niemiecku), tańczył przed trybuną główną, nad którą wisiał transparent „Hanys, jedziesz”. Woryna, nazywany w żużlowym środowisku „synkiem”, może sprawić w tym roku jeszcze wiele podobnych niespodzianek. Jego styl jazdy, bazujący na odwadze, brawurze, ale i dobrym panowaniu nad motocyklem, nie zawsze bywa skuteczny na twardych torach w PGE Ekstralidze, ale jest idealnie skrojony pod tory Grand Prix. Phil Morris, znany jest z tego, że w zawodach o mistrzostwo świata, robi trudne, przemoczone nawierzchnie. A na takich „synek” czuje się jak ryba, a właściwie rekin, w wodzie. ©P

Ostatni ligowy wyjazd siatkarzy z Zawiercia, ale czy ostatni mecz?

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

SIATKÓWKA. Dziś w czwartym meczu finału PlusLigi Bogdanka LUK Lublin zagra z Aluronem CMC Wartą Zawiercie (początek o g. 20).

W rywalizacji do 3 zwycięstw broniący tytułu mistrzowskiego Lublinianie prowadzą 2:1. Aluron zaczął finał od wygranej w Arenie Sosnowiec 3:0, ale potem przegrał w Lublinie 1:3 i w sobotę w roli gospodarza 0:3. Dziś ostatni raz w tym sezonie zagra na wyjeździe.

Czy będzie to też ostatni mecz finału PlusLigi?

- Przed sobotnim spotkaniem trener powiedział nam, że mamy sześć setów do wygrania, żeby sięgnąć po złoto i nadal pozostaje nam te sześć setów, stoimy w miejscu. Teraz bez presji jedziemy do Lublina i mam nadzieję, że wrócimy do Sosnowca - stwierdził zawodnik „Jurajskich Rycerzy” Miłosz Zniszczoł.

W przypadku środowej wygranej Zawiercian piątą, decydujący mecz odbędzie się w niedzielę 10 maja w Arenie Sosnowiec (godz. 14.45). ©P



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

O złoto PlusLigi grają te same drużyny, co przed rokiem